

Odnaczenia i wyrazy z racunku dla działaczy robotniczych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Rolno-Przemysłowego „Igiopol” w drugim etapie reformy. Głos zabral również Władysław Plewniak, nawołując do historycznej roli jaką odegrał Kongres Zjednoczeniowy zaplanowany z najbliższymi zadaniami jakie stoją przed wojewódzką organizacją partyjną. W imieniu Egzekutywy KW PZPR oraz własnym złożył wszystkim działaczom ruchu robotniczego podziękowanie za ich ofiarną pracę i działalność. (1)

Ogłoszenia Ekspresowe

- PRZECIEPE 8 ton, kiper — sprzedam. Czesław Sobczak, Tymbark 256. S-43924
- SPRZĄDARKA 3-cylindrowa z silnikiem, wydajność 0,75 m³/min. — sprzedam. Piotr Zak, Bieczyno Dolne 41. S-43922
- SAMOCHOŃ ciężarowy 8 t — sprzedam lub zamienię na osobowy. Czerniec 84, tel. 279, gmina Łąka. S-43919
- PRZECIEPE cłagnikowa, w dobrym stanie — sprzedam Józef Smoter, Piekietko 38, 34-652 Nowe Rybki, woj. nowosądeckie. S-43918
- PEŁNE wyposażenie pracowni ceramicznej — sprzedam. Kraków, tel. 37-97-58. g-47647
- SKOPE S-100, 1977 i Wartburga, 1977 — sprzedam. Kraków, tel. 12-15-54, po 16. g-47629
- PIBC gazowy — sprzedam Kraków, tel. 43-05-96. g-47638
- SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów Stara 28, przebieg 30 tys. oraz Stara 29. Wzgórze 28/74. g-47749
- 126P, 1987 — zamienię na 125N, 1987. tel. 85-96-25. g-47644
- TOKARZA — zatrudnię na dobrych warunkach. Myślenice, Wyzwiecie 37, tel. 216-72. g-47643
- SPRZEDAM Jelcza 315 samowładowy. Bryniak, Będziszyna 31, k. Czchowa. g-47638
- CUDZOZIEMIEC — poszukuje 3-4-pokojowego mieszkania, Oferty 47828 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PILNE sprzedam Fiat 125p, 1982, Kraków, Maril Bobrzeckiej 1/43.
- PIEC cukierniczy, gazowy lub elektryczny, mieszalnię do ciasta, ubijaczkę, blachę nierdzewną — kupię. Oferty 47774 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PRACOWNIKA do wpletku wafli, może być rencista — zatrudnię. Kraków, Mielńskiego 13. g-47777
- FORD Granada 2.1D — zamienię na 126p lub sprzedam. Tel. 78-39-58.
- MASZYNE dziewiarskie, 2-płytowa „Singer” z komputerem — sprzedam. Bochnia, tel. 234-83. g-47650
- POSZUKUJE 10-26 lipca połowy willi w atrakcyjnej miejscowości, chętnie z basenem, w odległości do 300 km od Krakowa, w pobliżu rzeki albo klub jazdy konnej. Oferty 47714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub Kraków, tel. 43-00-65.
- ZŁOTA bransoletka męska 31 g — sprzedam. Oferty 47824 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej w Zakopanem, ul. Krupówki 50b, ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

1. samochód Gaz-UP66, rok prod. 1979, nr rej. NSA-429E, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 350 000 zł
2. Star 28, nr rej. NSA-746H, rok prod. 1979, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 300 000 zł
3. Star 28, nr rej. NSA-491E, rok prod. 1975, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 250 000 zł
4. Star 28, nr rej. NSA-497E, rok prod. 1974, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 175 000 zł

Ponadto ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

1. Żuka A-13B, nr rej. NSA-270A, rok prod. 1981, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 274 000 zł
2. zestaw ogrodniczy typu Terra, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 60 600 zł

Przetarg odbędzie się 29.12.1987 roku o godz. 9 w budynku Dyrekcji MPGKiM Zakopanem, ul. Krupówki 50b.

Pojazdy oglądać można w bazie MPGKiM przy ul. Kamieniec 25.

Osoby biorące udział w przetargu zobowiązane są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13 w kasie Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez konieczności podania przyczyny. K-11228

zatrudni natychmiast

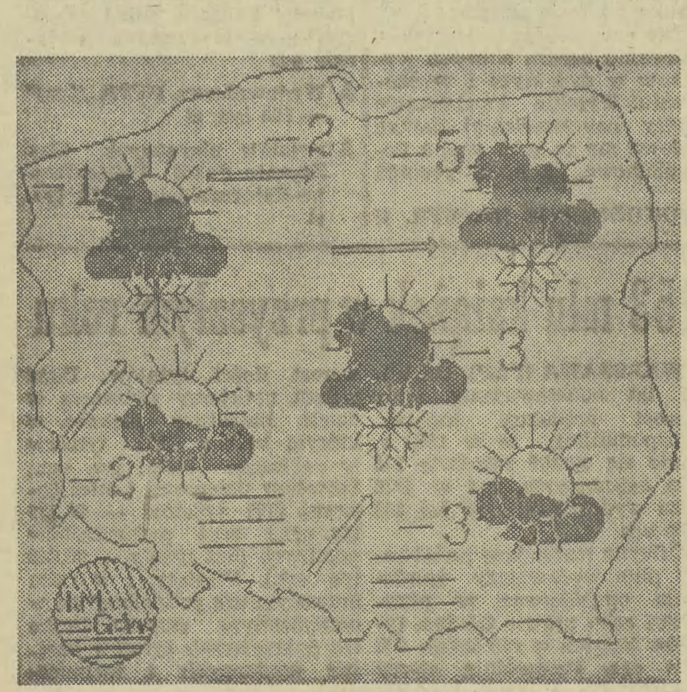
- ▲ specjalistów ds. remontów parku maszynowego
- ▲ specjalistę ds. elektrycznych
- ▲ specjalistów ds. ciepłowniczych
- ▲ specjalistę ds. wodno-kanalizacyjnych
- ▲ specjalistę ds. gazowych
- ▲ specjalistę ds. wentylacji
- ▲ wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne

oraz

- ▲ laborantów chemii — wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze chemiczne

Bliszych informacji udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 66-20-22, wewn. 13-71 oraz Dział Głównego Energetyka, tel. 66-20-22, wewn. 13-61. K-11603

Jaka będzie dzisiaj pogoda?



Przez najbliższe trzy lata Wawel będzie placem budowy

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Przedstawiony przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu program został wzbogacony w toku dyskusji. Głos w niej zabrali: szef oddziału PKZ, Kierownictwa Odbudowy Zamku na Wawelu Władysław Wójcikiewicz, wiceminister kultury i sztuki Krystyna Marszałek-Młynarczyk, profesor Mieczysław Klimaszewski, dyrektor Wydawnictwa Literackiego Andrzej Kurz, wiceprezydent Krakowa Marek Paszucha i wiceprzewodniczący SKOZK Kazimierz Słizowski. W wyniku dyskusji podjęto uchwałę której dwa punkty mówią:

▲ Pozytywnie oceniono dotychczasowe wysiłki dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu dotyczące zabezpieczenia i udostępnienia zabytków architektury i sztuki zgromadzonych na wzgórzach wawelskich i biorąc pod uwagę stan narastających zagrożeń, uważa za konieczne przyspieszenie prac konserwatorskich i remontowych w opar-

ciu o opracowywany perspektywiczny program odnowienia i konserwacji wzgórz wawelskich do 2000 roku.

▲ Przyjmuje do akceptacji wiadomości zamierzenia dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w zakresie prac konserwatorskich i remontowo-budowlanych na wzgórzach wawelskich na lata 1988-1990 oraz założenia do perspektywicznego programu odnowienia i konserwacji wzgórz wawelskiego do roku 2000.

W drugiej części zebrani zaakceptowali informację prezydenta m. Krakowa Tadeusza Salwy o wykonaniu planu rewaloryzacji zabytków Krakowa w bieżącym roku i zatwierdzili plan odnowy na rok przyszły. Plan tegoroczny nie zostanie niestety wykonany. Przedłuża się remont „Sztuka” oraz pałacu Kmity przy Floriańskiej 13, a także bożnicę Izaka. W przyszłym roku zamierza się oddać 12 obiektów remontowanych kompleksowo i 100 budynków po remoncie częściowym.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków powołał Fundację Odnowy Zabytków Krakowa, która ma prowadzić działalność gospodarczą i dochody przeznaczać na rewaloryzację.

Prowadzący obrady profesor Henryk Jabłoński odznaczył trzy zakłady pracy i kilkanaście osób medalami „Za zasługi przy odnowie zabytków Krakowa”. Otrzymał je: Drukarnia Związkowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Modernizacji Przemysłu Maszynowego „Techma”, Spółdzielnia Pracy „Spółnota” w Krakowie, Zdzisław Frąckiewicz, Elżbieta Goebel-Zborowska, Stanisław Guwa, Wojciech Hydzik, Józef Kozakowski, Apolinary Kozub, Leszek Mazan, Tadeusz Witold Młynarczyk, Lucjan Piekarczyk, Kazimierz Seemski, Wojciech Słazewski, Wiesław Tyłski i Celina Wachowa. (2s)

16 tysięcy telefonów dla Krakowa w ciągu jednego roku

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) kowie — p.k. Andrzeja Ozopka oraz przedstawiciela dowództwa Nadwiślańskich Jednostek MSW p.k. Władysława Kamińskiego.

Zastępca dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie Jacek Pacholczyk poinformował wszystkich o przebiegu akcji. Do soboty od początku roku zainstalowano w Krakowie dodatknie 16 695 aparatów, w tym jeszcze 500 na głucho. Oczywiście do końca roku wszystkie głucho telefony będą dzwoniły, ale łącznościowcy nie kończą jeszcze swojego dzieła, będą pracować rytmicznie do Sylwestra. Szacuje się, że w ciągu 2 tygodni, jakie pozostały nam do końca roku, przybędzie 1200 a może nawet 1300 telefonów. A więc tak naprawdę krakowianie wzbogacają się w tym roku nie o 16 tys., jak zakładano, a o 17 a może nawet o 18 tys. nowych telefonów. Łącznościowcy chcą te owocną akcję kontynuować także w przyszłości. Już w przyszłym roku planuje się, że telefony bardziej intensywnie wkroczą na wieś i wszystkie większe centrale będą czynne przez całą dobę.

W imieniu krakowian wiodzą za ten niewygodny trud i wysiłek podziękował sekretarz KK PZPR Józef Szczurowski.

Krótko

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

przyszłego mandatu, określający cele rokowań oraz sposoby osiągania zamierzonych celów.

14 BM. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął prezidenta duńskiego koncernu elektrycznego „Simonsen and Wells” — Ole Lipmanna. W czasie spotkania omówiono współpracę w dziedzinie produkcji aparatury medycznej pomiędzy duńskim koncernem a polskim przemysłem elektronicznym.

PREMIER Belgii Wilfried Martens złożył w niedzielę na ręce króla Badouina I dymisję swego gabinetu, w związku z wynikami wyborów przeprowadzonych w niedzielę.

MIMO podpisania radziecko-amerykańskiego układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu, NATO nadal prowadzi manewry, w których wykorzystuje się te rodzaje broni.

W rejonie Landsberga (Bawaria, RFN), rozpoczęły się małe trwały przez wiele dni ćwiczenia taktyczne z udziałem jednej z eskadr sił powietrznych RFN, wyposażonej w rakiety „pershing-la”.

Rada Ministrów wycofała projekt ustawy

WARSZAWA (PAP). Sejmowe Komisje Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych rozpatrzyły na wspólnym posiedzeniu 14 bm. rządowy projekt ustawy o uprawnieniach pracowników zwalnianych z urzędów państwowych na skutek likwidacji lub reorganizacji tych urzędów. Posiowie zapoznali się z uzasadnieniem proponowanej ustawy oraz ze sposobem rozwiązywania spraw pracowniczych zwalnianych z likwidowanych bądź reorganizowanych urzędów, które przedstawił minister — szef URM Michał Janiszewski.

Komisje stwierdziły po dyskusji, że osiągnięcie celów wskazanych przez szefa URM jest możliwe przy pomocy już istniejących rozwiązań prawnych i — w tej sytuacji — przyjęło do wiadomości informację o wycofaniu przez Radę Ministrów proponowanej ustawy.

Sesja naukowa

Teoria i praktyka komunikowania politycznego

(Inf. wł.) Wczoraj w „Krakowskiej Kuźnicy” Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych — Jego oddział krakowski — zorganizowało sesję naukową pt. „Aktualne zagadnienia komunikowania politycznego”.

Doc. dr. Kazimierz Krzyżolek z Instytutu Kultury mówił o dialektyce globalizmu w komunikowaniu politycznym. Red. Karol Jakubowicz z „Przekazów i Opinii” przedstawił referat na temat aktualnego uwarunkowania nowego międzynarodowego ładu informacyjnego. Doc. dr. Tomasz Goban-Klas z Instytutu Socjologii UJ wygłosił ciekawy szkic pt. „Nowe media — stare i nowe dylematy polityczne”.

Jak widać już z tytułów referatów (a i w części dyskusja) stanowią próbę konfrontacji teorii i praktyki komunikowania masowego. Sekcja komunikowania politycznego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych podjęła więc ważny i dla praktycznego dziennikarstwa temat rozważań. (J)

SPORT

7 stycznia w Warszawie

Przeciwnicy Polaków przy okrągłym stole

Powszechnie uważa się, że Polacy wylosowali w Zurichu najsilniejszą grupę — Anglię, Szwecję i Albanie. Z tymi dwoma pierwszymi zespołami nie będzie zapewne przelewki, ale i Albania, bywa czasem groźnym przeciwnikiem.

Sa też wymawia teorię, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Jeżeli nawet — tu trzeba z góry odpuścić — polskiemu zespołowi nie uda zakwalifikować się do piłkarskich mistrzostw świata „ITALIA 90”, to zapewne na zdrowie piłkarskie wyjdzie naszej drużynie rozgrywanie meczów eliminacyjnych z tak poważnymi i wymagającymi rywalami.

Podobnie jak w Polsce, tak również w Anglii i Szwecji trenerzy, kibice i działacze nie są zadowoleni, że los wybrał dla nich drugą silną drużynę.

Trener Łazarek, którego opinie przytoczyliśmy w wczorajszym wydaniu „Gazety

Kreślarska liga zakładów pracy

Jak zawsze w wtorek gra kreślarska liga zakładów pracy organizowana pod patronatem naszej „Gazety”. Ostatnie wyniki — gr. I mecz: Łajkonik — 1642 pkt., Energo — 1524 pkt., Telod — 1162 pkt., Indywidualnie: Maciejko — 570 pkt., Lechwar — 558 pkt., Szona — 552 pkt. (wszyscy Łajkonik).

Gr. II: Energia II — 1280 pkt., PGM I — 1010 pkt., Biprosta I — 897 pkt., Indywidualnie: Władysław (Energia) — 514 pkt., Chodarek (Łajkonik) — 442 pkt., Zaba (PGM) — 362 pkt.

Kobiety — 1. Biprosta — 1141 pkt., 2. „Uśmiech Jesieni” — 1035 pkt., 3. Energo — 485 pkt., 2. Wiejacha — 374 pkt. (obie Biprosta), 3. Kasza — 359 pkt. (Energo).

Sędzią głównym imprezy jest Czesław Klimk.

Dziś grają: „Gazeta Krakowska” — Unia, PGM — Biprosta, ZPT — „Uśmiech Jesieni”, Vitrum — Instytut Odlewnictwa, „Echo Krakowa” — Energia, Biprosta — ZPT, a w konkurencji kobiet: Vitrum — Unia, PGM — Telod, Łajkonik III — Łajkonik.

Pojedyńki rozpoczynają się o 16.30. (m)

Adam Kotuła ponownie prezesem Aeroklubu

Odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze delegatów krakowskiego Aeroklubu. Uczestniczyli w nim zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KK PZPR Włodzimierz Czekaj oraz wiceprezydent m. Krakowa Marek Paszucha.

Podsumowano na zebraniu działalność i wytyczono program na przyszłość.

Prezesa wybrany został ponownie dyr. Adam Kotuła. Dokonano także wyboru delegatów na Zjazd Krajowy. Obok prezesa zostali nim znani krakowscy piloci Edward Popiołek i Krzysztof Lenartowicz. (m)

Hokejowa spartakiada młodzieży

Zakończono rozgrywkę eliminacyjną Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sezonie 1987/88. 1 miejsce w tabeli zajęło zdecydowanie Podhale Nowy Targ, gromadząc 22 pkt. i uzyskując stosunek bramek 98:39. Na 2. miejscu znalazło się Zagłębie — 19 pkt. 97:41. Cracovia zajęła 5. miejsce, KTH Krywnica — 6.

Najsukieczniejszym strzelcem był Mularczyk z Polonii Bytom — 26 bramek, a Tyrała z Podhala zdobył 18 bramek.

W tabeli fair play prowadzi Napród Janów 122 pkt., przed Polonią Bytom 130 i Cracovią — 134 pkt. (m)

Tenis stołowy

III Wojewódzki Turniej klasyfikacyjny seniorów i seniorów w. Seniorki 1. A. Put, 2. A. Dawidek, 3. A. Miołek (seniorzy z BKS Wanda). Seniorszy 1. A. Podgórski, 2. D. Wolski, 3. Jacek Marzec (BKS Wanda). (m)

Dzisiaj hokej w Krakowie

W lidze hokejowej mamy blisko 3-miesięczną przerwę, którą wypełnia m. in. rozgrywki o Puchar Sportu i PHZL. Właśnie dzisiaj o godz. 17 Cracovia podejmie Zagłębie Sosnowiec. Wprawdzie oba zespoły wystąpią bez kadrowców, niemniej mecz zapowiada się ciekawie. (s)

Ewa Kasprzak i Marian Kolasa w „Złoty Kolec”

Po rocznej przerwie, redakcja katowickiego „Sportu”, Zarząd Główny ZSMP oraz PZLA postanowili reaktywować plebiscyt o miano najlepszej polskiej lekkoatletki i lekkoatlety sezonu.

Wśród kobiet tytuł najlepszej przypadł sprinterce Olimpijki P. Ewie Kasprzak, natomiast w gronie mężczyzn triumfował Marian Kolasa (Bałtyk). (m)

W kilku wierszach

(m) ● Decyzją Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Sportu Studentckiego zimowa Uniwersjada '89 odbędzie się w Sofii.

● Kanadyjski sprinter Ben Johnson wybrany został najlepszym sportowcem świata 1987 r. w ankiecie zorganizowanej przez francuską agencję prasową AFP.

● W zimowych igrzyskach olimpijskich w Calgary (13-23 lutego 1988 r.) wezmą udział sportowcy 58 krajów. Wstępne zgłoszenia nadesłało 60 państw.

● Olimpijska reprezentacja USA i II reprezentacja ZSRR w hokeju na lodzie spotkały się w Cincinnati. Wygrał hokeiści radzieccy 6:4.

Z dalekopisu

KRADZIEŻ

(m) O tym, że zainstalowanie w mieszkaniu sejfu nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa dla posiadanych kosztowności przekonała się 62-letnia mieszkanka Paryża.

Jak podała w niedzielę francuska policja, w nocy z soboty na niedzielę do mieszkania pani Bernierde wtargnęło — korzystając z otwartego okna — 4 złodziei. Gangsterzy związali i zakneblowali służącą, po czym zmusili gospodynię do otworzenia sejfu i zrabowali przechowywaną w nim 6 sztuk złotych wartości około miliona franków, biżuterię oraz... 3 tys. franków w gotówce.

JAPONIA CORAZ STARSZA

Japonia coraz bardziej starzeje się. Według ostatnich danych statystycznych, mieszkańcy poniżej 15 lat stanowią ledwie 20,6 proc. ogółu ludności.

Wskaznik ten zmniejsza się od 1977 r. Przed drugą wojną światową ludzi w tym rozdziale wieku było 36 proc., a w końcu lat 70. — 25 proc.

Zdaniem demografów, w 1995 roku wskaźnik młodzieży do lat 15 w stosunku do ogółu ludności spadnie do 17,6 proc.

Przyczyna — jak wskazują badania opinii publicznej — to brak środków materialnych, aby wyżywić, wychować i wykształcić więcej, niż jedno dziecko w rodzinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 grudnia 1987 roku zmarł

TOWARZYSZ FRANCISZCE PAŁAC

działacza społeczno-politycznego oraz długoletni dyrektor szkoły podstawowej w Ochotnicy Górnej. Za pracę zawodową i społeczno-polityczną odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi i odznaczaniami resortowymi.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza straciła dobrego Towarzystwa i szlachetnego Człowieka.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia. Część Jego pamięci!

TERENOWA ORGANIZACJA PARTYNIA W OCHOTNICY GÓRNEJ KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W NOWYM SĄCZU

Towarzyszce FRANCISZCE PAŁAC

działaczce ruchu robotniczego, składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci MEZA.

KOMISJA DZIAŁACZY RUCHU ROBOTNICZEGO KK PZPR

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

Nie ma miejsca dla „betonów”

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd założycielski Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych. Nazwa dość precyzyjnie określa cel, jaki stawia sobie nowa organizacja. W ścisłym kierownictwie TWIG znaleźli się dawni przedstawiciele Krakowa, dr FRANCISZEK GAIK z krakowskiej Akademii Ekonomicznej i dr inż. KAZIMIERZ KOTWICA, dyrektor ZRP „Igllopol” w Krakowie. Pierwszy z nich jest wiceprezesa Towarzystwa, drugi członkiem prezydium. Z entuzjastami lobby postępu rozmawia **TOMASZ ORDEK**.

— Jeżeli jakiś system poda do stan chronicznej niewydolności aplikuje mu się tradycyjną kurację uzdrawiającą: najpierw woliucie się komisję, zespół ekspertów, komitet doradcy, radę, zarząd, następnie mechanizmy tych działań wnikliwie opisać np. Parkinson w swoim dziełku poświęconym biurokracji. Widzę tu pewne analogie z wydarzeniem, którego byłicie niepokojącym sprawcą.

KAZIMIERZ KOTWICA: O tym czy coś się udaje czy ponosi fiasko decydują ludzie. Zasady drugiego etapu reformy są tak samo szansą dokonania przełomowych zmian w systemie gospodarowania. Nie ma żadnej gwarancji, że przeprowadzenie radykalnych zmian zakończy się powodzeniem. Ludzie przyzwyczajeni do stabilnej władzy. Mamy niewiele, ale jakoś wystarczy, nie robimy nic, bo a nuż się nie powiedzie i będzie jeszcze mniej — ta dewiza określała postawy większości ludzi decydujących przez długie lata o losach gospodarki na różnych szczeblach. Postawy takie akceptowała władza. Akceptowały przez nią był ten co się o nic nie naprzycykali, ludzie z inicjatywą traktowanymi byli podejrzliwie. A przecież w latach najostrożniejszych rygorów systemu nakazowo-rozdzielczego można było coś zrobić. Byli tacy, którzy podejmowali to ryzyko, reszta patrzyła i czekała kiedy się potknie. W czasach przemiany średniactwa

taki harcoownik, który się potknął zamiast wsparcia dostawał kopniaka i władza do akceptowała. Zwiększono się na tym trochę karier, ale po tych ludziach coś przecież zostało!

Stare nawyki wywołują zachowania oportunistyczne, przed reformą działała też liczebność przepisy. Określenie przemiana, że dozwolone jest wszystko czego prawo nie zabrania, jest chwytliwym sloganem, ale to za mało gdy przychodzi do konkretnych Wyniki referendum nie wyklarowały bynajmniej przyszłości reformy. Postawa części społeczeństwa wobec referendum podważała jeszcze raz skutki wychowania w duchu wieloletnich kryzysów. A przecież po tych zrywach dostawaliśmy najczęściej jeszcze większe bąki. Wówczas dochodziło do głosu ci, którzy swą postawą uodwadniali, że o naszych losach rozstrzyga właśnie postawa dnia codziennego. Kiedy wreszcie do powszechnej świadomości dotrze fakt, że historia można współtworzyć nie czekając na wielkie zrywy?

Zwolennicy radykalnych i szybkich zmian są rozczarowani. Wolniejsze tempo reformy stwarza atut dla biurokracji, której dobrze jest stabilna biurokracja czuje się wspaniale gdy trzeba coś zrobić, ustala limity, dyktowała wskazówki. Biurokracja ma poparcie tych, którzy z gębą pełną frazesów domagają się sprawiedliwej społecznej, w myśl osobiście pojętej zasady — każdy ma mało, ale równo. Ci, którzy rozumują tymi kategoriami, nie mogą pojąć, że przedsiębiorczość i inicjatywa muszą być wysoko wynagradzane, zaś bierność i stagnacja karane mierzonymi dochodami. To co głoszą zasady reformy jest dla nich tak przewrotnie, że świadomie czy podświadomie będą temu przeciwdziałać i szkodzić. Zrobia wszystko by zapowiedzi zmian stały się pustymi hasłami.

— O tej biurokracji mówił Pan przekonywująco, po co zatem jeszcze jeden twór instytucjonalny? Czy gremium,

które zebrało się w Warszawie wtery, że uda się mu osiągnąć to czego innym się nie udało i to w dodatku przy pomocy metod, przeciwko którym występują?

FRANCISZEK GAIK: Inicjatywa powołania Towarzystwa wyszła od Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. U jej podstawy legło przekonanie, oparte zresztą na realnych przesłankach, że po pierwsze tylko zmiany radykalne pozwolą opanova wszechobecny marazm gospodarczy, po wtóre zakodowana niechęć do zmian prowadzi do działań pozbawionych, skutkiem czego perspektywa realnej stabilizacji oddala się w nieokreślona przyszłość. Inicjując powołanie Towarzystwa byliśmy zdania, że drogę zmianom trzeba torować poprzez fakty dokonane. Do udziału w zjeździe założycielskim zaprosiliśmy ludzi, którzy już te fakty tworzą. Zapewniam pana, że nie było przy tym żadnego przywłaszczenia w proponowanej im roli udziału w gospodarce. Nie z tych rzeczy. Członkami Towarzystwa są na równych prawach i kielecki „Exbud”, firma znana ze swej ekspansyjności gospodarczej i Sobiesław Zasada, który w prowadzeniu interesów czuje się równie dobrze jak kiedyś z kierownictwa. Doświadczenia takich ludzi chcemy upowszechniać i w ten sposób tworzyć nasz klimat dla zmian. Naszym hasłem jest maksyma: „Tuż sukces naszą wygram”. Określa to działania Towarzystwa — chcemy promować i wspierać wszystkie inicjatywy gospodarcze bez względu na to czy pochodzą one od zakładów, grup pracowniczych czy osób prywatnych. Chcemy zdecydowanie przeciwstawiać się takim działaniom administracji, które szkoda innowacji i postępowi gospodarstwu. Tu będziemy się odwoływać do rad narodowych, Rady Społeczno-Gospodarczej i do Sejmu także...

— A więc jednak. Czy po to, żeby pisać skargi na leniwych urzędników trzeba aż powołać Towarzystwo? Czy nie wystarczy tu NIK, IRCh czy komitety osiedlowe i Bóg nie wie jeszcze kto. W tworzeniu strażników iada i placówek postępu zaskakujemy samego Parkinsona...
FG: „To jeszcze nie wszystko. Udział w Towarzystwie jest zaproszeniem do gry ekonomicznej. Chcemy podjąć szeroką działalność gospodarczą, chcemy powołać własne przedsiębiorstwa, zakładamy udział w spółdzielniach osób prawnych, spółek z udziałem państwa, z udziałem z ograniczonym. Chcemy po prostu eksperymentować na sobie i głośno mówić o naszych doświadczeniach i tych dobrych i tych złych. Celem gry ekonomicznej jest zysk i to jest stawka, o którą walczymy. Zysk jednostkowy staje się częścią zysku społecznego.

— Wasza oferta zaczyna być atrakcyjna. Pewnie wielu zechciałoby z niej skorzystać. Jedni bowiem będą płacić, inni dostawać...
FG: Ci, którzy będą płacić też muszą ponieść jakiegoś kosztu na rzecz Towarzystwa, czyli na rzecz postępu gospodarczego w ogóle. Poza tym nie widzimy powodu by nie brać pieniędzy za np. szybkie i rzetelne doradztwo czy konsultacje. Trzeba ludziom w świadomości, że czas i wiedza też są kategoriami ekonomicznymi. Towarzystwo to nie jest biuro. Własnymi 110 członków-zainteresowanych. Przewidujemy tworzenie regionalnych agentów TWIG. Warunkiem utworzenia oddziału wojewódzkiego jest akces grupy inicjatywnej składającej się z 30 członków. Według naszego rozważania w większości regionów takie grupy już się zawiązywały. Decyzję o utworzeniu oddziału wojewódzkiego podejmiemy jednak zarząd główny Towarzystwa, który obecnie czeka na rejestrację.

— Teżno wam za centralizmem, boicie się inicjatyw od dołu?
KK: Nie boimy się, ale chodziliśmy o to, że musimy wiedzieć kogo przyjmujemy. Napchać różnego autoramentu „betonów” i rób z takim reformę. „Betony” niech zakładają swoje przedsiębiorstwa. Nie twierdzimy, że mamy monopol na reformę. Zresztą monopolizowanie inicjatyw społecznych to niebezpieczny zabieg. W naszych szeregach jest miejsce wyłącznie dla ludzi myślących pragmatycznie, gotowych ponosić ryzyko ze wszystkich jego konsekwencjami.

— Mam jeszcze pytanie do dyrektora Kotwicy. Czy Pański udział w Towarzystwie jest pracą społeczną czy raczej działalnością pro domo sua...
FG: Pozwól Pan, że ja odpowiem na to pytanie odwołując się do naszej nadrzędnej maksymy. Jeżeli dyrektor Kotwica odniesie sukces to jest nasza wygrana. Nasza wspólna wygrana...
— A więc jednak. Czy po to, żeby pisać skargi na leniwych urzędników trzeba aż powołać Towarzystwo? Czy nie wystarczy tu NIK, IRCh czy komitety osiedlowe i Bóg nie wie jeszcze kto. W tworzeniu strażników iada i placówek postępu zaskakujemy samego Parkinsona...

— A więc jednak. Czy po to, żeby pisać skargi na leniwych urzędników trzeba aż powołać Towarzystwo? Czy nie wystarczy tu NIK, IRCh czy komitety osiedlowe i Bóg nie wie jeszcze kto. W tworzeniu strażników iada i placówek postępu zaskakujemy samego Parkinsona...

KK: Nie boimy się, ale chodziliśmy o to, że musimy wiedzieć kogo przyjmujemy. Napchać różnego autoramentu „betonów” i rób z takim reformę. „Betony” niech zakładają swoje przedsiębiorstwa. Nie twierdzimy, że mamy monopol na reformę. Zresztą monopolizowanie inicjatyw społecznych to niebezpieczny zabieg. W naszych szeregach jest miejsce wyłącznie dla ludzi myślących pragmatycznie, gotowych ponosić ryzyko ze wszystkich jego konsekwencjami.

— Mam jeszcze pytanie do dyrektora Kotwicy. Czy Pański udział w Towarzystwie jest pracą społeczną czy raczej działalnością pro domo sua...

FG: Pozwól Pan, że ja odpowiem na to pytanie odwołując się do naszej nadrzędnej maksymy. Jeżeli dyrektor Kotwica odniesie sukces to jest nasza wygrana. Nasza wspólna wygrana...
— A więc jednak. Czy po to, żeby pisać skargi na leniwych urzędników trzeba aż powołać Towarzystwo? Czy nie wystarczy tu NIK, IRCh czy komitety osiedlowe i Bóg nie wie jeszcze kto. W tworzeniu strażników iada i placówek postępu zaskakujemy samego Parkinsona...

Jak wzmocnić złotówkę?

Część swojego wystąpienia na krakowskim Kongresie Ekonomistów Prezydenta Narodowego Banku Polskiego **WŁADYSŁAW BAKA** poświęcił sprawie wzmocnienia roli pieniądza w gospodarce, sprawie wzmocnienia złotówki, która, co tu dużo mówić, na naszych oczach ulega deprecjacji.

Jest tak m. in. dlatego, że — jak powiedział W. Baka — „na koncepcji udrowienia gospodarki negatywnie ciąży teza, iż pozycja pieniądza jest jedynie odbiciem realnych procesów zachodzących w gospodarce. To jednostronne podejście między stanem gospodarki a rolą pieniądza niekorzystnie wpływało i wpływa na skuteczność programu udrażniania gospodarki”.

Pieniądz jako aktywny czynnik gospodarki

O tych i innych sprawach związanych z rolą i niedolą naszego pieniądza oraz o sposobach jego wzmocnienia Narodowy Bank Polski program umocnienia złotówki, jako integralnej części II etapu reformy, rozważał z **ZBIGNIEWEM PATOCZKA**, dyrektorem Wojewódzkiego Oddziału NBP. **Dziękuję reformie** — twierdził Z. Patoczek — „pojawia się kwestia pieniądza, jako aktywnego czynnika poprawy gospodarki. Dotychczas podejście do tego tematu było pasywne, to znaczy uważano, że decyzje gospodarcze można podejmować bez zabezpieczenia środków finansowych, które jakoś tam się później znajdą. Pieniądz więc był odbiciem rzeczywistych procesów zachodzących w gospodarce, a nie jednym z ważnych czynników warunkujących podjęcie decyzji gospodarczych.

nieucznie przestarzałe i nieefektywnie pracujące przedsiębiorstwa powinny albo całkowicie zmienić swój profil produkcyjny, albo zostać zlikwidowane. Skierowanie pracowników takich zlikwidowanych przedsiębiorstw do jednostek o nowoczesnym aparacie wytwórczym — stwierdza się w programie NBP — to jedyna droga aktywizacji polityki zatrudnienia.

Co wyeliminować?

Przed wszystkimi rekompensowaniem złych rezultatów przedsiębiorstwom przez różnego rodzaju formy pomocy z zewnątrz. Np. poprzez udzielanie dotacji w przypadku zwiększania kosztów produkcji. Działów, którzy nie poradzą sobie ze wzrostem kosztów produkcji, bank nie będzie popierał, gdyż większe koszty produkcji to również większe ceny rynkowe. — A co się ma stać — zastępuje — z przedsiębiorstwem nie mającym zdolności kredytowej i realnego programu udrowienia swojej gospodarki?

— Powinny konsekwentnie podpadać pod przepisy ustawy o upadłości. Bardzo ważnym elementem umocnienia pieniądza jest dostosowanie popytu do możliwości podażyowych gospodarki. Chodził w tym wypadku o dostosowanie wzrostu płać do możliwości wynikającej z nierównowagi rynkowej. I tutaj program przewiduje prace nad nową, bardziej skuteczną metodą włączania płać z rezultatami produkcyjnymi. Nawet, okazuje się, przewiduje się powołanie instytucji, która ma być bankiem — banku ubezpieczeń placowych. Chodziłoby o sromadzenie przez udziałowców rezerwy środków finansowych na wynagrodzenia.

W polityce budżetowej

Program zwraca uwagę na konieczność równowagi dochodów i wydatków budżetowych nie tylko w skali roku, ale nawet poszczególnych miesięcy. Wynikałoby z tego konieczność uzależnienia bieżących wydatków budżetowych od dochodów i tworzenia rezerwy miesiecznych. Wyeliminowane powinny być pokrywanie niedoborów budżetowych kredytem bankowym, a banki od wszystkich kredytów powinny wybierać odestki według stopy procentowej nie niższej od podstawy, natomiast ulgi w oprocentowaniu powinny być finansowane ze środków budżetowych i przekazywane kredytobiorcy. Niezbędna jest zmiana oceny charakteru podziału akumulacji społecznej — nie jak dotychczas w sposób niematerialny, lecz z zysku przedsiębiorstw (np. podatek od płać, od nieruchomości, odpisy na różne fundusze). Równoległa powinna być obniżona stopa podatku dochodowego.

Podwyższyć skuteczność polityki kredytowej

Banki powinny stopniowo przekształcać obecną strukturę kredytów poprzez zmniejszanie długoterminowych kredytów finansujących inwestycje centralne i budownictwo mieszkalne na rzecz kredytów rozwojowych i na modernizacyjne inwestycje przedsiębiorstw. Odpowiednie polityka kredytowa powinna wpływać na utrzymanie proporcji podziału dochodu narodowego na spożycie i akumulację. Oznacza to niedopuszczanie do przekazywania nadmiernej części zysku na cele konsumpcyjne kosztem funduszu rozwoju.

Wyżej podany program musi towarzyszyć porządkowanie rozwiązań systemowych i parametrów ekonomicznych, takich jak np. ceny w prawidłowy sposób spełniały funkcje informacyjną, a docelowo były cenami równowagi na rynku wewnętrznym, w odniesieniu zaś do pałw i surowców — cenami rynku światowego. Oznacza to także kierunek na likwidację dotacji do cen wyrobów i usług. Kurs walutowy powinien być biernie ustalany w oparciu o zmiany relacji cen dewizowych i cen w obrocie krajowym. Dokończenie zostanie zmiana polityki oprocentowania, a tego rodzaju polityka zapewniała równowagę pomiędzy popytem na pieniądź, a tego rodzaju. W pierwszym etapie jej poziom powinien gwarantować realizację wkładów długoterminowych i zadłużenia kredytowego. Należy znacznie ograniczyć zakres ulg kredytowych do wąskiego zakresu szczególnych preferowanych przedsięwzięć.

Program reorientacji pieniężno-kredytowej wzmocnienia roli pieniądza został przez NBP przedstawiony władzom w maju br. i stał się już integralnym składnikiem II etapu reformy. Na Kongresie Ekonomistów w Krakowie — przez W. Baka powiedział „Zaczęło nalezy od głębokiej reorientacji polityki pieniężno-kredytowej, od zmiany podejścia do emisji kredytów i pieniądza. Żelazna reguła stać się powinna uzależnienie wielkości kredytów udzielanych przez banki od zdrowych ekonomicznie zasobów (zn. posiadających realne pokrycie) gwarantujących w systemie bankowym znacząco między innymi, że przyniosłoby oszczędność, wynikającą z niedostatku towarów, nie mogą być źródłem kredytowania. W tym celu niezbędne jest stworzenie zapobiegających instytucjonalnym chroniących gospodarkę przed nadmierną emisją pieniądza. Zaproponowane powinny być praktyki instytucjonalnego wzrostu dochodów ludności, przedsiębiorstw i państwa na gruncie uproszczenia różnorodnych normatywności, odpisu, czy paradytów (kreującej dochody bez związku z produkcją). Taka doktryna od odpowiedzialnej zasadzie pieniądza wg potrzeb jest nie do pogodzenia z udrażnianiem pieniądza, z zasadą, że można dzielić tylko tyle, ile się wytworzyło. Niezbędna jest istotna zmiana polityki tworzenia dochodów. Niezbędna jest równoległa głęboka przebudowa systemu bankowego, ugruntowanie suwerenności Narodowego Banku Polskiego, jako banku banków wobec organów administracji państwowej i zaostreżenie nadzoru Sejmu nad polityką pieniężno-kredytową.

Wyda się zatem, że w kwestii złotówki powiedziane zostało wszystko, co dziś trzeba powiedzieć. Teraz przyjdzie nam tylko czekać na rezultaty tak szerokiej i ambitnych zamierzeń, które uczyniłyby za tego miernik prawdziwych, nie wydużanych wartości ekonomicznych.

artykuły spożywcze. Cała sprawa dotyczy, generalnie rzecz ujmując, liberalizacji przepływów, a co za tym idzie pobudzania eksportu. Samymi nakazami wiele się nie zdziałają, lepiej więc stosować system ulg. Od nowego roku zamiast 75 tylko 34 towary objęte będą wydatkami specjalnych koncesji. Obniżony zostanie pułap, od którego firma może się starać o zgodę na samo-

spodarcze, do połowy przyszłego roku powinna zostać znieważona ustawa o spółkach z kapitałem zagranicznym. Jakie owoce przyniosła dotychczas obowiązująca ustawa w starym brzmieniu? Powstało 5 spółek, które rozpoczęły pełną działalność. Pierwsza z udziałem kapitału austriackiego i amerykańskiego, zaimię się wspólnie z „Lotem” dokończonym budowy terminalu nie o-

w krajach trzecich. Wydano już w resorcie współpracy gospodarczej z zagranicą 8 dalszych zezwoleń, które do końca roku powinny się uprawomocnić. 5 dalszych wniosków zostało już pozytywnie zaopiniowanych przez handlowców i przedstawicieli Ministerstwa Finansów. W I kwartale 1988 r. także i w tych przypadkach należy się spodziewać rozpoczęcia normalnej działalności. Czy to du-

Czy jesteście atrakcyjni?

W tej chwili interesującym dla kapitału zachodniego krajem są Węgry. Działa tam ponad 120 firm z udziałem przedsiębiorstw zachodnich i przewiduje się, że następną będą powstawać jeszcze szybciej. Związki Radzieckie zmodernizowały swoje przepisy i już 4 firmy swojej działalności, następną projekty są w trakcie negocjacji. Przewidywania na następny rok zakładają 20, może nawet 30 spółek. My, w tej kolejce po kapitał zachodni, plasujemy się na trzecim miejscu wśród państw socjalistycznych, wyprzedzając Bułgarię i Rumunię. Pamiętajmy jednak, że dziś jest więcej chętnych do uruchomienia inwestycji niż posiadaczy wolnej gotówki. Irlandia, Turcja, Malta w Europie tylko czekają na każdego dolara, a przecież są jeszcze kraje Dalekiego Wschodu, Ameryki Południowej i dziesiątki stref bezcolowych itd. Naszym argumentem są surowce, inteligentni ludzie, zaplecze bałasko socjalistycznego rynku, bliskość do zachodnich rynków zbytu. Dlatego, żeby w ogóle liczyć się w tym wyścigu, musimy zmobilizować ustawa, mówiąca wprost uatrakcyjnić ją.

Zgodnie z wytycznymi Prezydium Rządu, a także Komitetu Centralnego PZPR do końca roku specjalizacji z resortu współpracy gospodarczej z zagranicą powinny zainteresowanym jednostkom przesłać propozycje zmian. Na niedawną konferencję w Burze Prawowym Rządu zaprezentowano kilka propozycji, które, nie wahałbym się określić rewolucyjnymi. Zachodni partnerzy zgłaszali 14 podstawowych zastrzeżeń do ustawy, Polsko-Amerykańska Rada ds. Handlu przysłała 100 pytań, również

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kto może handlować z zagranicą?

Pod koniec listopada w resorcie współpracy gospodarczej z zagranicą zarejestrowano prawie 1300 podmiotów, które posiadają pełną lub częściową koncesję na prowadzenie wymiany z zagranicą. Odnosi się to do przedsiębiorstw i spółek z udziałem skarbu państwa, spółek handlowych, dotychczasowych central, firm budowlanych, spółdzielczych, drobnej wytwórczości, a także osób fizycznych. Najwięcej przedsiębiorstw z branży elektrosygnowej wywalczyło indywidualną koncesję — ok. 25, dalej mamy przedsiębiorstwa świadczące usługi budowlane, firmy usługowe oraz jednostki badawcze wyższych uczelni i instytucyj. Kilka dużych, monolitycznych dotychczas przedsiębiorstw postarali się o uzyskanie bardzo szerokiego uprawnień — praktycznie obejmujących wszystkie dziedziny handlu zagranicznego. Pierwsze oceny resortu są bardzo pozytywne i jako przykłady podaje się: katowicki „Cometalex”, szczyński „Rybxel” i oczywiście kielecki „Exbud”. Coraz więcej transakcji w obrocie międzynarodowym dokonuje się na zasadzie wymiany: towar za towar, usługi za

Czy góra urodziła mysz? Chęci i rzeczywistość spółek z kapitałem mieszanym

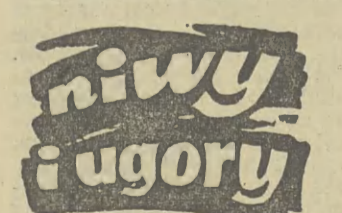
dzielnicy eksport. Dotychczas 25 proc. było najniższym poziomem, a od stycznia tylko 5 proc. Oznacza to, że centralne handlu i spółki będą musiały bardzo usprawnić swoją obsługę klientów bo w przeciwnym razie ci sami zaczęli rozglądać się za kontrahentami. Dlaczego mówią o spółkach z kapitałem zagranicznym tak wiele miejsca poświęciliemy nowym zasadom organizowania handlu zagranicznego? Pamiętajmy, że żadna, nawet najsłabsza inicjatywa gospodarcza, nie może zaistnieć w próżnię. Dopóki bowiem istnieje sterowanie i dzielenie trudno mówić o zachęceniu obcego kapitału do inwestowania w Polsce.

Co nas czeka w przyszłym roku?
Zgodnie z zapisem zmian strukturalnych w naszej go-

podal Dworca Centralnego. Sprawa druga dotyczy produkcji i regeneracji narzędzi z ultratwardych materiałów i powołana została przez polski i belgijski kapitał. W branży rolno-spożywczej jest na razie tylko polsko-holenderski „Interkotlin” zajmujący się hodowlą i konfekcjonowaniem cebuli na potrzeby rynku zachodniego. Firma zachodniemiecko-polska „CTP” zamierza wytworzyć płyty cementowo-wiórone do ocieplania domów, które zastąpią dotychczas stosowane płyty azbestowe. I najnowsza stażem spółka, w najbardziej interesującej dziedzinie — kinematografii opiera się na współpracy firmy „Hana-Barbera” ze Stanów Zjednoczonych oraz bielejskiej wytwórni filmów rysunkowych i wrocławskiej wytwórni filmów długometrażowych. Zbyt przewidziano na rynku amerykańskim, a także

czyżby nie miały? W sytuacji gęsto bardzo dużych pieniędzy, nie można z dnia na dzień podpisać umowy. Partnerzy zachodni są ostrożni, bo przecie płynność przepisów w Polsce wcale nie stwarza gwarancji stabilności. Niemniej jednak ze wstępnego rozważania wynika, że toczą się dalsze rozmowy pomiędzy kontrahentami, które mogą zaowocować dalszymi 50, a nawet 100 wspólnymi przedsięwzięciami. Dziś ocenia się zamierzenia inwestycyjne, a także to co już włożono we wspólne przedsiębiorstwa, na ponad 200 mln dolarów. Powinno to przekonać sceptyków o konieczności wprzejęcia kapitałów zachodnich do naszej gospodarki. My chcemy nadal zachęcać do inwestowania w Polsce, mamy jednak poważnych konkurentów.

przyszłość produkcji rolnej trzeba doprowadzić do podwyższenia dostaw węgla dla rolnictwa i to w czasie całkiem już niedługim bo w roku 2000. Takie są prognozy przygotowane przez IBER. Zrozumiała jest zatem kampania naukowująca do korzystania z taniaj energii. Określenie „tania energia” jest jednak pojęciem względnym. Z jednej strony decydują o tym ceny węgla, z drugiej — poziom technologii. W tej chwili zachęcanie rolnictwa do korzystania z innych źródeł energii to jakby namawianie Papuśko do sprężania traktora z motyką. Powstało już szereg rozwiązań technicznych, ale większość z nich ujęta na etapie opracowania prototypowych. Niektóre z propozycji przebiły się już do poziomu produkcji przemysłowej, jednakże ilośćowa podaż tych urządzeń jest niewielka, co też sprawia, że udział energii ze źródeł innych niż węgiel czy gaz jest w ogólnym bilansie marginalny. Przykładem może tu być wykorzystanie srebrków drewna do celów energetycznych. Mowa o nie wykorzystanie ażniesznie jest gadaniem do obruzy, najpierw bowiem potrzebny jest przemysł wytworzący urządzenia do produkcji taniaj energii. Wie-Przebieżanki wskazuje na to, że w chwili obecnej tylko poprzez racjonalne zużycie węgla można poprawić bilans energetyczny wsi. Elektryczność wiatrowa, biogaz, zrebria się w naszej rzeczywistości raczej futurologia. W ostatnim czasie natomiast powstawało szereg konstrukcji pieców przeznaczonych do spalania gorznych gatunków węgla, miatu, trocin, wszystkich tego razem i z osobna. Parają się ich producenci POM czy rzemiosło. Wiadomości na ten temat pojawiają się tu i ówdzie, ale dla potencjalnego nabywcy to za mało. Program oszczędnej i taniaj energetyki dla rolnictwa powinien stać się codziennym działaniem ośrodków postępu rolniczego. To przecież tak samo ważne jak kompleksowa technologia hodowli czy uprawy.



Po Barbórze

Co prawda 4 grudnia nie jest dniem, w którym świętują orzechy, siewcy i hodowcy, niemniej jednak dzień ten musi budzić u większości mieszkańców wsi pewną refleksję opartą na najprostszym skojarzeniu: górnik — węgiel. Węglowna rzeczywistość polskiej wsi jest szara i dla ludzi upokarzająca. Nocne czuwanie w kolejce przed składem opałowym GS to wcale nie taka rzadkość. Konsekwencje tego faktu mają wymiar dwojaki: po pierwsze — goją w poziomie życia ludności wiejskiej to sformułowane nie jest tutaj przesadnie i po wtóre hamują wzrost produkcji rolnej. Węgiel dla rolnictwa jest takim samym środkiem produkcji jak nawozy, pasze, czy środki ochro-

sytuację. Akurat w tym przypadku bardzo dobitnie sprawdza się reguła, iż tam gdzie jest dobrze, to samorząd nie potrzebny a tam gdzie źle to niewiele pomaga. Pewną nowością jest lipcowa uchwata rządu, w sprawie granicznej w dostawie i zużyciu opału dla ludności. Uchwata ta zawiera nowe normy przydziału węgla przysługujące sprzedawcy poszczególne produkty rolne. Nie trudno się domyślić, że są one nieco od poprzednich. Wszystko zostało szczegółowo wyliczone. Za sprzedawcą tucznika rolnik ma prawo do nabycia 270 kg węgla, za piskle 2,5 kg, za brojtera 1 kg, za litr mleka 15 dekagramów. W zamysłu autorów tej decyzji było niewątpliwie wymuszenie racjonalniejszego zużycia opału, taki jest bowiem wymóg czasu. Czekana nas podziemiu ognia z wodą. Chcąc osiągnąć zaplanowany

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nym pryncypialnie stanowisko, jakie tam zajmujemy. Jeszcze raz przeanalizowaliśmy wszystko z punktu widzenia techniki wojskowej. Podstawa filozoficzno-polityczna tych przygotowań były uchwały XXVII Zjazdu naszej partii i ogłoszony 15 stycznia 1988 r. program świata wolnego od broni atomowej.

Treść i rezultaty wizyty są znane. Podpisaliśmy z prezydentem USA układ o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu. Porozumienie osiągnięte w tej sprawie jest wielkim wydarzeniem w polityce światowej, zwycięstwem nowego myślenia politycznego.

W centrum intensywnych rozmów, które zajęły większość czasu, znalazły się sprawy redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych. Potwierdziliśmy naszą gotowość do 50-procentowej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych pod warunkiem przetrwania układu w sprawie obrony przeciwrakietowej w tej formie, w jakiej został przyjęty w roku 1972.

Znalazło to wyraz we wspólnym oświadczeniu w sprawie rezultatów spotkania. Ponownie ostro postawiliśmy sprawę konieczności jak najszybszego zawarcia układu o całkowitym zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych. Gruntownie została przedyskutowana sprawa likwidacji broni chemicznej oraz redukcji konwencjonalnych broni i sił zbrojnych w Europie.

Ogólnie rzecz biorąc, dążyliśmy do tego, aby sprawy rozbrojenia, usunięcia niebezpieczeństwa zagrożenia nuklearnego, osłabienia napięcia, konfrontacji na świecie, umocnienia nowego podejścia w kształtowaniu stosunków międzynarodowych znalazły się na pierwszym planie. Tak się też w istocie stało w toku rozmów.

Głównym rezultatem waszyngtońskiej wizyty jest oczywiście podniesienie układu o likwidacji dwóch klas rakiet nuklearnych. Jest to pierwszy krok w dziedzinie realnej likwidacji arsenału nuklearnego. Jeszcze wczoraj wielu ludziom wydawało się to utopia, dzisiaj staje się faktem.

Mówi się czasem, że uczyniono zaledwie niewielki krok — ludzkość uwolni się zaledwie od 4 procent broni nuklearnej. Ale nie należy zapominać, że w obliczu naukowców wystarczy 5 procent, aby zładzić wszystko, co żyje na Ziemi.

Ale i to jeszcze nie wszystko. Układ zademonstrował możliwość dokonania zwrotu od wysiłku zbrojeniowego do wysiłku obywatelskiego. Teraz chodzi o to, aby zachować klimat, który umożliwił zawarcie układu, dalej działać konstruktywnie i konsekwentnie. W tym celu zaś

Dialog z prezydentem USA był inny niż dawniej — bardziej konstruktywny

konieczne jest przede wszystkim nadanie układowi mocy prawnej — ratyfikowanie go. Jeśli chodzi o Radę Najwyższą ZSRR, to mam nadzieję, że poprzez ona porozumienie, ponieważ taka jest wola naszego narodu. Nie bez znaczenia jest także to, że wielu deputowanych do Rady Najwyższej, tej komisje, przede wszystkim Komisja Spraw Zagranicznych praktycznie uczestniczyło w dyskusji nad sprawami związanymi z przygotowaniem układu.

Wiemy, że w USA toczy się walka wokół ratyfikacji. Ale wiemy także i to — a ponownie szczególnie ostro odczuwaliśmy to przebiegający w Ameryce — że naród amerykański popiera ten układ.

Nadszedł teraz bardzo odpowiedzialny okres. Pragnę powiedzieć, że na spotkaniu przywódców Państw-Stron Układu Warszawskiego w Berlinie z całą mocą przejawia się zrozumienie znaczenia i przełomowego charakteru obecnej chwili. W przyjętym komunikacie uczestnicy spotkania jednomyślnie zaaprobowali rezultaty wizyty i zdecydowanie oświadczyli, że także na nowym etapie będą działać w sposób uzgodniony w interesie rozbrojenia i współpracy międzynarodowej.

Można powiedzieć, że także w większości krajów świata bardzo pozytywnie zareagowano na rezultaty spotkania waszyngtońskiego.

Ale gdy krusza się stare wyobrażenia, nieuchronnie narasta sprzeciw ze strony tych, którzy wiążą z nimi swoja pomyślność polityczną i materialną. Minęły zaledwie trzy dni od naszego powrotu, a określone koła w Stanach Zjednoczonych, a także w innych państwach zachodnich już mobilizują się, aby zapobiec zmianom na lepsze. Coraz donośniej rozlegają się głosy wzywające kierownictwo Stanów Zjednoczonych, aby nie szło zbyt daleko, aby powstrzymać proces rozbrojenia. Żąda się pilnego podjęcia kroków w kierunku „skomendowania” likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu przez przesmyczenie do Europy i w jej pobliżu nowych sił hadronowych, modernizację znajdujących się tam broni nuklearnej i innych rodzajów zbrojeń. Niekiedy nawet próbują twierdzić, jakoby rozmowy w Waszyngtonie usunęły rozbieżności w takiej sprawie, jak SDI, i pod

tym pretekstem wzywała do forsowania tego programu. Powiem wprost: są to tendencje niebezpieczne i nie można ich lekceważyć. Mogą one podważyć rysunki, jakie zwrót w tym względzie jakieś przemiany? Wśród członków naszej delegacji niejednokrotnie wymienialiśmy poglądy na ten, niełatwy do zrozumienia, temat. Muszę wam powiedzieć, że jeśli stać twarde na gruncie faktów i nie wpaść w przesadę, to o zasadniczym przełomie w naszych stosunkach na razie jeszcze zbyt wczesnie mówić, a raczej zbyt wczesnie.

Niemniej jednak chcę podkreślić, że dialog z prezydentem i innymi politykami Stanów Zjednoczonych był inny — bardziej konstruktywny niż dawniej. Z kontaktów z przedstawicielami kół intelektualnych i przemysłowych oraz środowisk masowego przekazu także wyniosłem wrażenie, że przemiana następuje. Szczególnie jednak zwrócić naszą uwagę to, jak narastała fala „żywczości” ze strony zwykłych Amerykanów — w miarę tego, jak — przez telewizję i prasę — dowidywali się oni, po przyjechaniu, jakie są rzeczywiste nasze poglądy, czego chcemy i jak w istocie obywatele radziecy odnoszą się do Ameryki i Amerykanów.

Powiedziałem prezydentowi, że kierownictwo radzieckie gotowe jest przenieść nasze stosunki wzajemne na tory wzajemnego zrozumienia, na tory konstruktywnej współpracy w interesach naszych krajów i całego świata. Właśnie w tym kontekście stawiałem też inne kwestie, zapraszając rząd Stanów Zjednoczonych do wspólnych poszukiwań rozwiązań najostrzejszych problemów współczesnej polityki.

W toku rozmów konsekwentnie podejmowałem kwestie możliwości naszych dwóch krajów w zakresie wywierania wpływu na polityczno-uregulowanie konfliktów regionalnych. Chociaż nie posunęliśmy się w tej dziedzinie daleko, to jednak dyskusja na te tematy wniosła więcej jasności i pozwala liczyć na kontynuowanie dialogu.

We wspólnym radziecko-amerykańskim oświadczeniu, jak zauważyliśmy, wiele miejsca poświęcono rozwojowi dwustronnych stosunków między ZSRR i USA. W wielu sprawach osiągnięto konkretne porozumienia — w szerzej współpracy naukowej, wymia-

ny kulturalnej, kontaktów między ludzkich, w toku rozmów, szczególnie podczas spotkań z przedstawicielami kół przemysłowych i zainteresowaniem omawiano zagadnienia rozszerzenia współpracy ekonomicznej, handlu. Pozytywne przemiany w tej sferze miałyby wielkie znaczenie zarówno dla poprawy całej atmosfery stosunków radziecko-amerykańskich, jak i dla sytuacji na świecie. Tu jednak, jak już miałem okazję mówić, potrzebne są ogromne wysiłki obu stron, przede wszystkim amerykańskiej, z której winy nagromadziło się wiele sztucznych przeszkód na drodze do normalnych, wzajemnie korzystnych kontaktów gospodarczych.

Chciałbym, Drody Towarzysze, powiedzieć wam jeszcze o jednym. Wizyta w USA bardzo wyraźnie pokazała, z jakimi zainteresowaniem cały świat śledzi naszą przebudowę. Żadaje się niezliczone pytania, najróżniejsze. Co to takiego przebudowa. Czy istnieje przeciwko niej opór. Na ile zdecydowanie jesteśmy wszyscy razem zwolennikami przebudowy. Czy nie zatrzymamy się w pół drogi. Czy naród akceptuje tak głęboką odnowę społeczeństwa radzieckiego.

Jest to naprawdę niekłamane, szczerze zainteresowanie tym, co dzieje się w społeczeństwie radzieckim, w zakresie przebudowy. Świadczy o uznaniu roli naszego kraju we współczesnym świecie. Dla nas wszystkich jest to jeszcze jedno przypomnienie, że im pomyślniej będziemy prowadzić rewolucyjne dzieło przebudowy, tym pomyślniej rozwinięta sytuacja, także na arenie międzynarodowej.

Taka jest dziś rzeczywista sytuacja, taka dyalektyka rozwoju światowego, jeszcze jeden dowód na wzajemne powiązania i integralność współczesnego świata, przy całej jego różnorodności i przy wszystkich jego sprzecznościach.

Powinnością to wszyscy dobrze rozumieć, mieć na uwadze, kiedy rozważamy konkretne, praktyczne zadania w każdym mieście, w każdej wsi i w każdym kolektywie pracowniczym, w całym kraju.

Pozwólcie, że wyrażę słowa uznania dla obywateli radzieckich za coraz większy wkład w przebudowę, za odpowiedź czynnym na apel partii o rewolucyjną odnowę społeczeństwa, za aktywny udział w rozpoczętych przeobrażeniach, za poparcie wysiłków Komitetu Centralnego i rządu w walce o umocnienie pokoju. Bez tego wszystkiego nie byłoby sukcesu w toku minionych rozmów, a nawet chyba nie mogłyby się one odbyć.

Diękuję wam, Towarzysze! Pogratulujemy sobie sukcesu i pracujemy dalej. Wszystkiego dobrego!

o 1/4 i wynosić będzie 48 pozycji obejmujących jedynie podstawowe paliwa, energię, surowce i materiały. Pozostałe bilanse będą miały jedynie charakter informacyjny. Uchwała Rady Ministrów ograniczy również w znacznym stopniu zakres obowiązkowego pośrednictwa w obrocie podstawowymi surowcami i materiałami.

Następnie Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie inwestycji centralnych rozpoznaczonych w 1988 roku. Aktualny program inwestycji centralnych anuluje na przyszły rok nakłady w wysokości ok. 351 mld zł, z czego na inwestycje kontynuowane przeznaczone 316 mld. W wyniku zakończenia niektórych inwestycji centralnych wzrosnie moc stacji transformatorowych o 580 MW oraz przybędzie 70 km linii energetycznych 400 kV.

Rada Ministrów przyjęła także uchwałę w sprawie inwestycji obywateli zamawiania rządowymi. W przyszłym roku przewiduje się realizację 172 inwestycji, objętych zamówieniami rządowymi. Wśród nowych zadań, które będą realizowane w systemie zamówień rządowych 21 dotyczy kompleksu żywnościowego, 10 elektronizacji gospodarki narodowej i programu rozwoju farmacji. W następnym punkcie obrad Rada Ministrów rozstrzygnęła i przyjęła projekt ustawy budżetowej na 1988 r. Ustawa ustala dochody i wydatki budżetu państwa według głównych źródeł zasilania budżetu i kierunków wydatkowania środków.

Rada Ministrów przyjęła projekt bilansu płatniczego na 1988 rok. Zakłada się stabilizację sytuacji płatniczej z krajami socjalistycznymi. Sytuacja płatnicza kraju z II obszarem płatniczym jest w dalszym ciągu trudna, co wynika m. in. z bardzo ograniczonych możliwości uzyskania nowych kredytów w walutach wymienialnych. Eksport do II obszaru płatniczego, mimo pominięcia rozwoju w roku bieżącym, jest w dalszym ciągu zbyt niski, co wpływa na niedostatek środków na finansowanie importu i obsługę zadłużenia. Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt uchwały Sejmu w sprawie Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej.

Jednym z założeń II etapu reformy gospodarczej jest racjonalizacja zatrudnienia, oraz dążenie do jak największej specjalizacji zawodowej załóg pracowniczych. W roku 1988

Memorandum państw socjalistycznych w sprawie powszechnego systemu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stosowanie ich do zasady nieofensywnej obrony.

— Radykalne redukcje sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych, wraz z odpowiednimi redukcjami wydatków wojskowych, byłyby także niezbędne dla dodania silnego impulsu procesowi rozbrojenia.

— Istotnym krokiem ku zmniejszeniu konfrontacji militarnej i nieufności byłoby utworzenie stref wolnych od broni jądrowej i chemicznej, a także stref rozbrojenia zbrojeń. Także ku temu celowi prowadziłoby wzajemne wycofanie najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni ofensywnych ze strefy bezpośredniego styku sojuszy wojskowych.

W zakresie środków politycznych państwa socjalistyczne podkreślają m. in., że: — Warunkiem sine qua non powszechnego bezpieczeństwa jest poszanowanie Karty Narodów Zjednoczonych oraz prawa narodów do suwerennego wyboru sposobu i form ich rozwoju — drogą rewolucji lub ewolucji.

— W celach rozdzielenia sił walczących stron, a także kontroli zawieszenia broni i porozumień rozejmowych należy w szerszym zakresie wykorzystywać siły pokojowe Narodów Zjednoczonych oraz mechanizm obserwatorów wojskowych pod egidą ONZ.

Przechodząc do sfery ekonomicznej, współautorzy memorandum podkreślają m. in.: — Rozwiązanie problemów

gospodarki światowej wymaga wspólnych działań, w tym stworzenia warunków bezpieczeństwa ekonomicznego wszystkich państw.

— Bezpieczeństwu współczesnego świata zagraża potęgująca się tendencja nierównomiernego rozwoju, która poszerza ekonomicznie i technologicznie dystans między krajami rozwiniętymi, rozwijającymi się, między bogatymi i biednymi.

— Niezbędnym elementem działań na rzecz międzynarodowego bezpieczeństwa ekonomicznego jest znalezienie rozwiązania problemu obciążenia wynikających z kryzysu zadłużenia międzynarodowego.

— W sferze społecznej, humanitarnej i praw człowieka memorandum stwierdza m. in.: — Należy koniecznie działać na rzecz eliminacji wszelkich form dyskryminacji i wszelkich przejawów rasizmu, faszyzmu, nacjonalizmu, szowinizmu, antysemityzmu oraz innych praktyk i idei, które urągają ludzkiej godności.

— Wychowanie dla życia w pokoju może odgrywać doniosłą rolę w osiągnięciu tych celów. Państwa socjalistyczne wskazują w zakończeniu, iż powszechny system pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego powinien być stworzony wysiłkiem wszystkich państw-członków ONZ i opiewająca za umocnienie roli Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz pozycji sekretarza generalnego ONZ.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

towary. Dostawy towarów na rynek (bez napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych) mają wzrosnąć o 3,4-4 proc., w tym żywności o 2,1-2,8 proc., a konsumpcyjnych towarów nieżywnościowych o 4,6-5,1 proc. Podaż usług dla ludności zwiększy się o 5-5,5 proc.

W przemyśle, zgodnie z przyjętymi w NPSG kierunkami zmian strukturalnych szybszy wzrost produkcji powinny uzyskać przemysły przetwórcze (elektromaszynowy — 5,6 proc., w tym precyzyjny — 10,3 proc. i elektrotechniczny — 6,4 proc.), a także farmaceutyczny — 13,1 proc. W tych dziedzinach nastąpi główny przyrost nowych mocy produkcyjnych. W celu wzmocnienia procesów innowacyjnych w przemyśle oraz wdrożenia i upowszechnienia najnowszych rozwiązań technicznych realizacja centralnych zadań z zakresu rozwoju nauki i techniki zostanie skoncentrowana na elektronizacji gospodarki narodowej, automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych, nowych materiałach i technologiach. Nakłady na ten cel stanowiąc będą ponad połowę środków przeznaczonych na realizację centralnych programów badań podstawowych i centralnych programów badawczo-rozwojowych.

W rolnictwie przewiduje się wzrost produkcji roślinnej o 2,4-3,5 proc. Pozwoli to na zwiększenie produkcji zwierzęcej o 2,1 proc. Rozszerzeniu do co najmniej 1,5 mln ha będzie area objęty tzw. kompleksowymi technologiami upraw. Nastąpi istotny wzrost dostaw środków ochrony roślin i nawozów mineralnych. Zmniejszenie zostanie ok. 140 tys. ha użytków rolnych. Zgodnie z wnioskami wnioskami z analizy czynników kształtujących realizację inwestycji w gospodarce żywnościowej przewidziano wzrost (11,6-13,0 proc.) wzrost nakładów na rozwój przemysłu spożywczego, paszowego i utylizacyjnego.

Według projektów planów wojewódzkich przewiduje się wybudowanie 203 tys. mieszkań oraz wzrost przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkania do 56,6 m kwadratowych. Remontami i modernizacją objętych będzie ok. 257 tys. mieszkań. Oznaczać to będzie poprawę sytuacji mieszkaniowej dla wielu rodzin.

Jednym z priorytetowych zadań zawartych w CPR jest poprawa warunków ochrony zdrowia. W szpitalach ogólnych i klinikach oddanych og-

Rada Ministrów uchwaliła Centralny Plan Roczny na 1988 r.

stanie do użytku 3,5 tys. łóżek, a w domach opieki społecznej przybędzie 1,2 tys. nowych miejsc.

Rozbudowana zostanie baza materialna oświaty i wychowania. W szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oddanych zostanie do użytku 3,7 tys. pomieszczeń do nauki, w żłobkach 2,1 tys. nowych miejsc, a w przedszkolach 27,3 tys.

Przewiduje się, że nakłady w sferze komunikacji społecznej wzrosną o ok. 3,4-4,2 proc., na budownictwo mieszkaniowe o 4,6-5,9 proc., oświatę i wychowanie o 3,5 proc. oraz o ochronę zdrowia i opiekę społeczną o 3,3 proc.

Zgodnie z postulatami szerokiego kręgu społeczeństwa, szczególnie wysoką dynamikę (o 9,5 proc. przyrostu nakładów inwestycyjnych) przewidziano na ochronę środowiska. W efekcie dużych przedsięwzięć inwestycyjnych zwiększona zostanie także wydajność ujęć wody o ok. 1070 tys. m sześciennych na dobę porównując z uwzględnieniem zapotrzebowania w wodę wielkich aglomeracji.

Plan przewiduje pewną poprawę łączności telefonicznej. Do użytku oddanych zostanie ok. 150 tys. nowych numerów telefonicznych, w tym 130 tys. dla abonentów prywatnych i 20 tys. w jednostkach sfery usług społecznych.

Za jedną z ważniejszych celów CPR uznaje rozwój kultury i sztuki. Planuje się m. in. zwiększenie nakładów na wydawnictwa i modernizację bazy poligraficznej. W przyszłym roku nastąpi poprawa stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia zmniejszy się o 30 tys.

Zgodnie z wolą szeroko wyrażaną przez społeczeństwo w dyskusjach poprzedzających referendum radykalna operacja cenowa zostanie rozłożona na trzy lata. Na przyszły rok zakłada wzrost ogólnego poziomu cen detalicznych po 1 stycznia 1988 r. średnio o 27 proc. nie licząc alkoholu i tytoniu. Plan przewiduje też automatyczną rekompensatę tego wzrostu dla wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej oraz emerytów i rencistów według zasad ogłoszonych przed referendum. Przewiduje się w

przyszłym roku utrzymanie przeciętnej realnej wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej na poziomie nie niższym niż w 1987 roku, z wyłączeniem skutków wzrostu cen napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Wychodząc narzeczeń licznym postulatom załóg pracowniczych w przyszłym roku zostanie zniesiony zaostrożny próg podatkowy od ponadnormatywnych wypląt wynagrodzeń (tzw. dwunastka). Podstawowa forma tego podatku, jako zasada wykształtowania środków na wynagrodzenia, będzie formuła opodatkowania oparta na wynagrodzeniach indywidualnych.

Świadczenia emerytalno-rentowe podwyższone zostaną niezależnie od rekompensat, od 1 marca 1988 r. — zgodnie z ustawą — w ramach bieżącej waloryzacji świadczeń oraz od 1 września 1988 r. w ramach realizacji III etapu likwidacji tzw. „starego portfela”.

W rolnictwie, w którym ogólna podwyżka cen wpłynie — obok wzrostu kosztów utrzymania — również na zwiększenie kosztów produkcji, jej skutki zostaną zrekomensowane przez odpowiednie podwyższenie cen skupu produktów rolnych.

Przewidziano w planie poprawa zaspokajania potrzeb społecznych oparta jest na zakładanym rozwoju produkcji materialnej. W planie przewiduje się wzrost produkcji przemysłowej ogółem o 3,4-3,7 proc. Zakłada się dalszy rozwój budownictwa, transportu, łączności i handlu. Wzrastać będą obroty handlu zagranicznego. Eksport do II obszaru płatniczego powinien wzrosnąć w przyszłym roku o 5,2 proc., w tym eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego o 11,1 proc.

Głównym warunkiem zrealizowania tych zamierzeń i zdyktowania rozwoju jest wzrost efektywności gospodarki. Wynika to z faktu, że osiągnięcie przyszłorocznych zadań przebiegać będzie w warunkach relatywnie niskiego (zaledwie o 110 tys. osób) przyrostu zatrudnienia w całej gospodarce narodowej. Również podaż podstawowych surowców i materiałów na zaopatrzenie kraju, zarówno krajowych jak i z importu, wzrosnie tylko o 1,6-1,8 proc. Konieczne jest więc zwiększenie w przy-

szłym roku społecznej wydajności pracy o 3,1-3,7 proc., obniżenie materiałochłonności dochodu narodowego o 1,2-1,9 proc. i jego energochłonności o 1,9-2,5 proc. Każda poprawa tych wskaźników oznaczać będzie wyższy wzrost produkcji i dochodu narodowego, a tym samym lepsze zaspokojenie potrzeb społecznych. Wzrost dochodu narodowego w 60 proc. powinien być wynikiem oszczędności materiałowych i energetycznych. Sprzyjać temu będzie usprawnianie organizacji pracy oraz wdrażanie postępu technicznego. Wydatki na badania i rozwój wyniosą w przyszłym roku 2,7 proc. dochodu narodowego podzielonego. Środki finansowe będą zwiększone przede wszystkim na te dziedziny gospodarki, które są nośnikami postępu i efektywności.

Dokonaano także zmian w mechanizmach i parametrach sterowania realizacją planu. Realizacja programu II etapu reformy gospodarczej powinna stworzyć jakościowo nowy model gospodarowania. Jego istotą jest wywołanie pełnego zaangażowania społecznego w procesy reformowania gospodarki. Stwarza to realne przesłanki aby plan przyszłego roku został w pełni wykonany, a nawet przekroczone. Zależać to będzie jednak od zaangażowania i przedsiębiorczości wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Rada Ministrów przyjęła projekt uchwały w sprawie zasad i organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego do 1990 r. Proponowane rozwiązania w sferze sterowania procesami zaopatrzeniowymi oraz zapewniania wykonania programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej.

Projekt uchwały znacznie rozszerza sferę wolnego obrotu zaopatrzeniowego, elastyczności ten obrot i nadaje mu podstawowe instrumenty w procesie zaopatrzenia i kształtowania pozomych powiązań zaopatrzeniowo-koopeacyjnych. Istotne znaczenie mają również proponowane zmiany zmierzające do ograniczenia roli centralnych bilansów materiałowych. Liczba bilansów zatwierdzonych przez Radę Ministrów zmniejszy się

z 1/4 i wynosić będzie 48 pozycji obejmujących jedynie podstawowe paliwa, energię, surowce i materiały. Pozostałe bilanse będą miały jedynie charakter informacyjny. Uchwała Rady Ministrów ograniczy również w znacznym stopniu zakres obowiązkowego pośrednictwa w obrocie podstawowymi surowcami i materiałami.

Następnie Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie inwestycji centralnych rozpoznaczonych w 1988 roku. Aktualny program inwestycji centralnych anuluje na przyszły rok nakłady w wysokości ok. 351 mld zł, z czego na inwestycje kontynuowane przeznaczone 316 mld. W wyniku zakończenia niektórych inwestycji centralnych wzrosnie moc stacji transformatorowych o 580 MW oraz przybędzie 70 km linii energetycznych 400 kV.

Rada Ministrów przyjęła także uchwałę w sprawie inwestycji obywateli zamawiania rządowymi. W przyszłym roku przewiduje się realizację 172 inwestycji, objętych zamówieniami rządowymi. Wśród nowych zadań, które będą realizowane w systemie zamówień rządowych 21 dotyczy kompleksu żywnościowego, 10 elektronizacji gospodarki narodowej i programu rozwoju farmacji. W następnym punkcie obrad Rada Ministrów rozstrzygnęła i przyjęła projekt ustawy budżetowej na 1988 r. Ustawa ustala dochody i wydatki budżetu państwa według głównych źródeł zasilania budżetu i kierunków wydatkowania środków.

Rada Ministrów przyjęła projekt bilansu płatniczego na 1988 rok. Zakłada się stabilizację sytuacji płatniczej z krajami socjalistycznymi. Sytuacja płatnicza kraju z II obszarem płatniczym jest w dalszym ciągu trudna, co wynika m. in. z bardzo ograniczonych możliwości uzyskania nowych kredytów w walutach wymienialnych. Eksport do II obszaru płatniczego, mimo pominięcia rozwoju w roku bieżącym, jest w dalszym ciągu zbyt niski, co wpływa na niedostatek środków na finansowanie importu i obsługę zadłużenia. Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt uchwały Sejmu w sprawie Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej.

Jednym z założeń II etapu reformy gospodarczej jest racjonalizacja zatrudnienia, oraz dążenie do jak największej specjalizacji zawodowej załóg pracowniczych. W roku 1988

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stanie specjalizacji) stawią ZSE na pierwszym miejscu wśród szkół krakowskich, zaś uczniowie zdobywają najwyższe laury w ogólnopolskich konkursach np. liczenia na kaskach czy na najlżejszą sprzędawcę. Osiągnięcia dydaktyczne idą w parze z działalnością wychowawczą. Wysoki poziom zajęć polecałentersów, różnorodność kształcenia, dobra praca organizacji młodzieżowych, a także pełna samorządność i aktywny udział w życiu szkoły — to wszystko zdecydowało o tym, że 1 grudnia Zespół Szkół Ekonomicz-

nych Nr 2 został wpisany na listę członków Klubu Produkcujących Szkół Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Dodajmy — jako pierwsza szkoła zawodowa w Krakowie.

Jubileuszowe obchody rozpoczęto wczoraj uroczystym posiedzeniem rady pedagogicznej z udziałem wszystkich sojuszników i opiekunów szkoły. Dziś natomiast — w dniu 39. rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego — zespół otrzyma imię wybitnego socjalisty Ignacego Damskiego. Odslonięta zostanie też tablica pamiątkowa patrona i otwarta szkolna izba pamięci.

35-lecie Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 w Nowej Hucie

Nowe władze SFP

WARSZAWA (PAP). Obradujący w Warszawie VII Walny Zjazd Stowarzyszenia Filmowców Polskich wybrał nowe władze SFP. Na swym pierwszym posiedzeniu nowy zarząd funkcję prezesa powierzył na drugą kadencję Januszowi Majewskiemu. Wiceprezami są: Michał Bukojamski, Juliusz Burki, Wiesław Saniewski, sekretarzem — Bolesław Michalek, skarbnikiem — Tadeusz Drewno. Ustanowiona po raz pierwszy funkcję sekretarza generalnego pełni Włodzimierz Haupe.

Jubileusz prof. A. Bielańskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wocnej pracy, zdrowia i wszelkiej pomyślności przekazał prof. A. Bielańskiemu w imieniu Komitetu Krakowskiego sekretarz Jerzy Hausner. Prof. Adam Bielański pełni funkcję wiceprzewodniczącego Prezydium Oddziału Krakowskiego PAN. (gk)

Dolar spada, ekspercy ostrzegają

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

(ich towary drożęją w przeliczeniu na dolary) i zwiększyć inflację w samych USA. Ekonomisci wezwali główne kraje zachodnie, by bardziej stanowczo przywracały równowagę we własnej gospodarce oraz w handlu między sobą. W przeciwnym razie — przestrzegają eksperci — może powtórzyć się scenariusz z lat trzydziestych, nastąpi recesja, nasili się protekcjonizm i zalamię się dotychczasowy „porządek” gospodarczy i finansowy.

Sytuacja gospodarcza kraju w listopadzie 1987 r.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zarówno w obrotach z I jak i II obszarem płatniczym. Tempo wzrostu wydatków pieniężnych ludności było szybsze od tempa wzrostu przychodów, na co wpłynęły zwiększone zakupy w listopadzie br.

W uśrednionym budownictwie mieszkaniowym w listopadzie br. oddano do użytku 10,6 tys. mieszkań, tj. mniej o 1,3 tys. mieszkań (o 11,4 proc.) niż w listopadzie ub. roku.

W listopadzie br. eksport w cenach stałych był większy niż przed rokiem o 2,7 proc., a import większy o 5,2 proc. W obrotach z I obszarem płatniczym eksport był większy o 8,3 proc., a import większy o 1,4 proc. W obrotach z II obszarem płatniczym eksport

był mniejszy o 1,8 proc., a import większy o 10,1 proc.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce uspołecznionej, w okresie styczeń — listopad br. było większe niż przed rokiem o ok. 21 proc. Przejściem emerytura i renta (bez rolniczych) w okresie styczeń — listopad br. w porównaniu z tym samym okresem ub. roku była większa o 33,5 proc.

Przychody pieniężne ludności w listopadzie br. wynosiły 945,0 mld zł, a wydatki 961,1 mld zł. W porównaniu z listopadem ub. roku przychody były większe o 31,4 proc., a wydatki o 47,2 proc.

Zasoby pieniężne ludności od początku roku do końca listopada br. wzrosły o 347,1 mld zł, w tym w listopadzie br. zmniejszyły się o 16,1 mld zł.

Chęci i rzeczywistość spółek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

stronę japońską żywo interesowała nowelizacja przepisów. Najważniejsze propozycje obejmują m. in.: rozszerzenie podmiotów gospodarczych, które mogą zakładać spółkę, dziś są to przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, instytucje, spółki prawa handlowego. Dotychczas są to tylko dwa lata, a na Węgrzech np. 5 lat. Dlatego w Polsce byłoby to chyba 3 lata bez podatku dochodowego z możliwością przedłużenia na następne 3 lata, jeśli działalność prowadzona jest w sektorach preferowanych przez rząd lub rejonach kraju o nadwyżce siły roboczej. Obniżony zostanie z 50 proc. pułap podatku dochodowego pałany po zakończeniu okresu karencji związanej z rozpoczęciem działalności. Co zrobić z zarobionymi przez partnera zachodniego złożeńkami? Proponuje się na wstępie udział w przedsięwzięciu. Jeśli bowiem spółka działa w Polsce, w oparciu o polskie prawo, przecież nie można mówić o braku kontroli ze strony władz gospodarczych. Proponowany jest zapis zmniejszający pułap dewiz mieszczących się w limicie obrotowych na naszym rynku i eksportowanie ich na konto spółki.

Strona polska podpisała już umowy z trzema państwami: Belgią, Luksemburgiem i Wielką Brytanią dotyczące wza-

jemnego popierania inwestycji. Za tymi określeniami kryje się poparcie rządów obu państw: czyli Polski i partnera zachodniego do prowadzenia wzajemnych interesów. Mało tego, zagraniczny uczestnik spółki może ubezpieczyć się na wypadek, gdyby przepięsł w Polsce zmienili się na tyle, że byłyby on stralnym. W pierwszym kwartale przyszedł roku taka umowa zostanie zawarta także z Austrią.

Podobnie jak w przypadku firm polonijnych nie należy oczekiwać, że spółki z udziałem kapitału zagranicznego zważą naszą gospodarkę. Jednak dziś nie wolno myśleć schematycznie o eksporcie, u nowocześniejszym kraju. Jeśli nie będziemy uczestniczyć w międzynarodowym podziale pracy i przestaniemy szukać nowych form zarabiania dewiz po prostu stracimy wielką szansę. Nadszedł czas, aby wzięli, mied, siarka były wyłączone drobnym, kilkuprocentowym uzupelnieniem naszych obrotów handlowych. II etap reformy wymaga nowego spojrzenia na socjalistyczną gospodarkę.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Obradowała Rada Ministrów

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 4)

zwiekszone środki funduszu PFAZ skierowane będą na pokrycie kosztów przygotowania zawodowego i szkolenia pracowników objętych przekwalifikowaniem uspołecznionych zakładów pracy i urzędów. W ramach tej koncepcji wypłacane będą również ekwiwalenty pieniężne dla osób, które nie mogą znaleźć pracy w swej specjalności i które nie zostały objęte z różnych przyczyn szkoleniem w nowych zawodach. Pozostałe kwoty PFAZ przeznaczone będą na rozwój systemu informacyjnego oraz na działalność zakładowych ośrodków kształcenia i informacji.

Przyjęto również projekt uchwały Sejmu w sprawie Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki na rok 1988. Proponuje się, aby w porównaniu z rokiem ubiegłym był on wyższy o ok. 24 proc. Wzrosnąć również, zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, kwoty na działalność badawczo-rozwojową i stanowiącą 2,7 proc. dochodu narodowego podzielonego, wobec 2,4 proc. w roku 1987.

Z 38 miliardów zł w roku bieżącym do ok. 71 mld w roku 1988 wzrośnie Centralny Fundusz Wspomagania Wdrożeń. Znaczne środki skierowane zostaną na stworzenie ostatecznego funduszu zmian strukturalnych w przemyśle.

Rada Ministrów przyjęła projekt uchwały Sejmu w sprawie Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury.

Jak zakłada przyjęty projekt Centralny Fundusz Rozwoju Kultury dysponowały w roku 1988 sumą 107,5 miliarda zł. Oznacza to wzrost w stosunku do 1987 o ponad 28 proc.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów przyjęła przedłożony przez prezesa NBP projekt planu kredytowego na 1988 r., wraz z bilansem pieniężnym przychodów i wydatków budżetu oraz założeniami polityki pieniężno-kredytowej państwa.

Przyjęto zasadę, iż banki będą stosowały jednolite zasady polityki kredytowej w odniesieniu do wszystkich sektorów gospodarki, kierując się kryterium najefektywniejszego wykorzystania środków kredytowych, stawianych do dyspozycji poszczególnym jednostkom gospodarczym.

Pierwszeństwo w dostępie do kredytu na realizację inwestycji zapewnione będzie dla przedsiębiorstw gwarantujących osiągnięcie w krótkim

czasie efektów oraz poprzez wysoki poziom efektywności — szybki zwrot kredytu. Rada Ministrów przyjmując projekt bilansu pieniężnych przychodów i wydatków budżetu podkreśliła potrzebę aktywnego działania wszystkich ogniw gospodarki w kierunku przeciwdziałania tendencji inflacyjnym.

Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia w sprawie zmian w podatku wyrównawczym. Ustalono, że w roku 1988 kwota wolna od podatku wyrównawczego wynosić będzie trzykrotną, a nie, jak dotychczas dwukrotną wysokość przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej. Pośtanawia się dodatkowo nie obejmować podatkiem wyrównawczym nagród za szczególne osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki, stypendiów naukowych, nagród za osiągnięcia dydaktyczne oraz dochodów osób fizycznych osiągniętych z tytułu prowadzenia sprzedaży w dodatkowych dniach wolnych od pracy (z wyjątkiem kwiaciarni).

Następnie Rada Ministrów przyjęła uchwałę o nadaniu statutu Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenia określające formy i tryb funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej oraz ich urzędów.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzin zastępczych.

Zgodnie z przyjętym projektem rozporządzenia z dniem 1 stycznia 1988 r. podwyższa się stawkę pomocy pieniężnej dla rodzin zastępczych. Wynosić ona będzie 8 000 zł miesięcznie na jedno dziecko. Dla rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne ofiarowana pomoc podwyższona zostaje do 100 tys. zł wysokości jednorazowego zasiłku pieniężnego wypłacanego bezpośrednio do umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej. Wprowadzone zostają również nowe zasady przy ustalaniu wysokości pomocy pieniężnej dla rodzin zastępczych otrzymujących rentę rodzinną.

Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie stosowania przez Polską Pocztę regulaminu ogólnego Światowego Związku Pocztowego oraz protokołu końcowego do światowej konwencji pocztowej.

Polacy wśród ofiar?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wego ostrzału rakietowego tankowca irańskiego „Susan-gird” statek stanął w ogniu i załoga opuściła pokład. Dotychczas irańskim służbom ratowniczym udało się uratować jedynie pięć osób, w tym Polaka, pierwszego mechanika Jerzego Ollera. Znajdują się on obecnie w szpitalu irańskim. Na pokładzie odnaleziono ciała dwu osób, których do-

ład nie udało się zidentyfikować. Los pozostałych 20 członków załogi nie został dotąd wyjaśniony. Nie jest wykluczone, że są wśród nich Polacy.

Dotychczas nie podano dokładnej narodowości ani nazwisk zaginionych marynarzy. Wskazuje się jedynie, że licząca 27 osób załoga statku składała się z Polaków i Filipińczyków, a dowodził nim Norweg, kapitan Olav Leroy.

Z Filharmonii

Mahler — żarliwość muzyki

Obrzymie zainteresowanie muzyką Gustawa Mahlera (1860—1911) nie zwalnia z obowiązku bacznej obserwacji wpływu tej muzyki na współczesnego odbiorcę. Prawda jest, że ta żarliwa, patetyczna twórczość muzyczna przyciąga do sal wielu słuchaczy — również dla nieposortowanej w innych warunkach „przeszłości” — odbiorcy najczęściej aparatu wykonawczego.

W ubiegłą sobotę III Symfonia d-moll (1896) Mahlera stała się prawdziwym osiągnięciem artystów krakowskich i dyrygenta amerykańskiego Gilberta Levine'a. Część pierwsza dzieła ukazała wszystkie możliwości orkiestry symfonicznej Filharmonii Krakowskiej. Wyczuwano się całkowicie zaangażowanie muzyków, którzy z prawdziwą radością oddawali się wykonywaniu przedziwnych, najeższej marszowych, melodii. W tym miejscu trzeba też powiedzieć, że

mielny banalów tematycznych utonęły w bardzo silnej ekspresji wykonawczej. Pięknie, jak zwykle, śpiewała Jadwiga Rappé (alt), „Pieśń o północy” Nietzschego, chór żeński wespół z chórem chłopców (kierownictwo Stanisław Krawczyński i Bronisława Wietrzna) walenie przycyniły się do utrzymania lirycznego uniesienia III Symfonii Mahlera. Należy też osobno podziękować trębaczowi Gerardowi Hartwigowi za doskonałe wykonanie „dialogowanej” partii z orkiestrą, która znakomicie zresztą reagowała na pełne pasji gesty Levine'a.

Zupełnie oczywiste zapożyczenia Mahlera w powodzi pomysłów interpretacyjnych stały się czymś nader oryginalnym: maszynowe brzmienie orkiestry nie umiarkowało przecież bardzo pięknych, spokojnych momentów tego dzieła napisanego dla tak dużego zespołu.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Odkrycia polskich archeologów w Iraku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skiego. Trudno byłoby więc zorganizować ekspedycję, gdyby nie fakt, iż strona iracka zgodziła się opłacić miejscowych inspektorów i robotników oraz zapewnić niezbędny sprzęt techniczny, a także to, iż znalazł się polski sponsor, który wspiera archeologów, a mianowicie przedsiębiorstwo „Polservice”, które udzieliło naszym archeologom życiowej i znaczącej pomocy.

Wartość robót w tym poziomie cen 1985 r. wynosiła 2.000.000 zł. Dokumentacja do wglądu w godz. od 9 do 13 w dyrekcji szpitala. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem szpitala z dopiskiem „Przetarg”. Otwarcie przetargu nastąpi w 14 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w prasie lub w najbliższym dniu roboczym o godz. 10 w sekretariacie tut. szpitala.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9717

PHZ DYNAMO
Katowice, ul. Różdziańskiego 88A
tel. 588-576

ZAWSZE u NAS (za waluty wymienne)

- pełna gama lakierów samochodowych i dodatków
- lakier i impregnaty do drewna
- zegarki elektroniczne
- akcesoria samochodowe
- specjalne nietoksyczne lakiery do parkietów

K-10267

PAŃSTWOWY TEATR SATYRY „MASZKARON”

zatrudni
na korzystnych warunkach

- ▲ kierowcę z kat. prawa jazdy B+C
- ▲ kierownika obiektów
- ▲ portiera
- ▲ 2 maszynistów
- ▲ inspicjentkę

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Administracyjnym, ul. Bohaterów Salingradu 21, II p., w godz. 9—15, tel. 21-45-71.

K-11639

PRACA

ZATRUDNIENIE przez Spółdzielnię na cały etat lub część etatu akwizytorów do zamawiania portretów fotograficznych w terenie na obszarze całego województwa nowosądeckiego oraz laboranta do zakładu fotograficznego. Mogą być także renciści i emeryci, z nastędnymi wolędwódtwózn. Wieszaw Goczewski, skr. poczt. 47, 34-400 Nowy Targ, g-38936

CYKLINOWANIE lakierowanie (lakierem nietoksycznym) — Kraków, okolice, Ruchunki, gwarancja. Inż. Kusiak tel. 66-42-67. g-43178

CYKLINOWANIE lakierowanie — Kielbasinski tel. 37-05-16. g-44941

PZ „GALLECH” z siedzibą w Miechowie, ul. Raclawicka 31, tel. 310-12 przyjmie zamówienia na wykonanie w 1988 r. elementów z tworzyw sztucznych. W pierwszej kolejności przyjmujemy zlecenia od odbiorców posiadających własne formy wtryskowe. K-11328

KUPNO

PRZYCZEPE kempingowa towarowa — kupie. Zakopane, tel. 62-57, wieczorem. P-256

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 4 ha, z budynkami gospodarczymi — pilnie sprzedam Zofia Bomba, Burkowi Mały 70 woj. krakowskie g-37264

TARNÓW! Dwa mieszkania — z wyposażeniem i posiadanym zaświadczeniem o próbie. 32-860 Czechow, ul. Wąska 2, tel. 81, woj. tarnowskie. K-9939

PRZEDSIĘBIORSTWO
odsprzeda
17,5 ton koksu
(wyniesienie z piwnicy i transport własny).
Kraków, telefon: 32-00-61 lub 22-24-93. K-11291

ZGUBY

POLINEKIEWICZ Elżbieta, Zakopane, os. Łukaszkowski 1/24 — zgubiła bilet KPKS, wydany przez KPKE Zakopane. g-43376

USŁUGI

ZALUZZE przeciwstoszone — Jezierski tel. grzeszowski 22-56-43, godz. 8-10 g-41043

ZABEZPIECZANIE drzwi tapicerki, zamki, Treszczyński, Kraków tel. 37-58-16. g-47395

CZYSZCZENIE dywanów tapicerki Wap-em — Makowski tel. 49-06-52. g-44933

AUTO konserwacja — Kolaczek tel. 75-25-87 (8-16). g-37920

MONTAZ drzwi harmonijkowych zabezpieczeń, tapicerki. Pindel tel. 75-25-69

TRANSPORT — Jelcz furgon (ład. 3,5 t, lub 28 m³) — Cholewiński, Kraków, tel. 37-53-06. g-46719

PZ REMO
usługi
dezynsekcyjne

preparatami angielskimi o najwyższym standardzie, bez wyłączenia obiektów z eksploatacji, dogodne terminy

Tel. 12-93-41
ul. Zaleskiego 40
31-525 Kraków
K-3888

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu o przetargu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Nowym Sączu, które ukazało się w „Gazecie Krakowskiej” w wydaniu regionalnym w dniu 10.12.1987 r. błędnie podano datę II przetargu: II przetarg odbędzie się w dniu 22.12.1987 r. — powinno być: II przetarg odbędzie się w dniu 6.1.1988 r.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacyjnych „Izolacja — Matzoli”, ul. Waryńskiego 23, 38-300 Gorlice sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- rozbiórkarki typ Ac-21 c, zużycie około 70%, cena wywoławcza 373.090 zł
- gilotynę typ GOW-2, zużycie 46%, cena wywoławcza 78.978 zł
- gilotynę typ GOW-3, zużycie 18%, cena wywoławcza 109.857 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1987.12.29, o godz. 10 w sali Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej, rzemieślnicy oraz osoby prywatne. Urządzenia można oglądać w dniach 1987.12.22, 23, 23 w godz. od 8 do 14.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa do dnia 1987.12.29 do godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11497

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kopalinach ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujący sprzęt rolniczy:

1. koparko-spycharkę — typ 026-21, rok prod. 1978, zużycie 51%, cena wywoławcza 594.850 zł
2. przyrządy-wywrótkę — typ D-43, rok prod. 1965, zużycie 57%, cena 70.520 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.XII.1987 r. o godz. 10 w świetlicy POM Kopaliny.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu na godzinę przed przystąpieniem do przetargu w kasie POM — Kopaliny.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 29.XII. o godz. 12.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10889

Wojewódzki Szpital Chorób Płuc w Jarosławcu k/Olkusza ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie w 1988 r. robót budowlanych sztybu dźwigu szpitalnego jednoklatkowego, osobowo-towarowego w budynku 4-kondygracyjnym.

Wartość robót w tym poziomie cen 1985 r. wynosiła 2.000.000 zł. Dokumentacja do wglądu w godz. od 9 do 13 w dyrekcji szpitala. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem szpitala z dopiskiem „Przetarg”. Otwarcie przetargu nastąpi w 14 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w prasie lub w najbliższym dniu roboczym o godz. 10 w sekretariacie tut. szpitala.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9717

SKR w Zielonkach sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, terenowo — rolnikom:

- kombajn Bizon Super Z-056, cena wywoławcza 2.117.000 zł
- ciągnik Ursus C-355, cena wywoławcza 669.000 zł
- ciągnik Ursus C-360, cena wywoławcza 756.000 zł
- prasę zbierającą K-442/1, cena wywoławcza 200.000 zł
- rozrząsacz obornika N-213/8, cena wywoławcza 120.000 zł
- wiązkę ciągnikową Z-005, cena wywoławcza 144.000 zł
- wiązkę ciągnikową Z-005, cena wywoławcza 138.000 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód Żuk typ A-06, cena wywoławcza 290.000 zł
- przyrządy wywrótkę D-47 B, cena wywoławcza 99.000 zł
- przyrządy wywrótkę D-47 B, cena wywoławcza 125.000 zł
- przyrządy skrzyniową D-46 A, cena wywoławcza 100.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 29.XII.1987 r. o godz. 10 na bazie SKR w Węgrzeczach k. Krakowa.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie SKR wadium w wys. 10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Sprzet można oglądać w bazach SKR w Zielonkach i Węgrzeczach w godz. 9—15.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu w całości lub części bez obowiązku podania przyczyny. K-10741

Kółko Rolnicze w Byszycach, 32-021, p-ta Koźmice Wielkie ogłasza, że sprzedaje W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO następujący sprzęt:

- ciągnik C-355
- 3 przyrządy
- samochód „Żuk”
- anopowiazkę
- gęłogryzarkę
- becnie asenizacyjną

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Kółka Rolniczego w Byszycach najpóźniej w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 1987 r. o godz. 10 w Kółku Rolniczym.

W przetargu mogą brać udział osoby, które przedstawiają zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub okazać nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzet można oglądać w Kółku Rolniczym codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godz. od 8 do 13.

Kółko Rolnicze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10743

Dyrekcja Instytutu Pediatry Akademii Medycznej w Krakowie przy ul. Wielickiej 265 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie:

1. remontu kapitalnego pokrycia dachu Kotelni IP przy ul. Mała Góra (Bieżanów) o pow. ok. 800 m² wraz z remontem ok 500 m² elewacji (roboty tynkarskie) i instalacji ogdromowej. Termin wykonania II, III kw. 1988 r.
2. wykonanie drewnianych ścianek działowych w pomieszczeniach Instytutu Pediatry. Wartość robót ok. 500.000 zł. Termin wykonania I kw. 1988 r.
3. renowacji mebli drewnianych. Wartość robót ok. 1.000.000 zł. Termin wykonania I—IV kw. 1988 r.
4. czyszczenia kotłowni WLM-5 w Kotelni Instytutu Pediatry przy ul. Mała Góra (Bieżanów), 3 kotły — dwukrotne czyszczenie — każdy
5. wykonanie węzownicz z rur miedzianych do zbiorników wywarek — 3 szt. I—II kw. 1988 r.
6. czyszczenia wymienników wody użytkowej — 3 szt. I—II kw. 1988 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz zakłady rzemieślnicze.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym Instytutu Pediatry bud. L, pokój 311, 312.

Informacji udziela Dział Techniczny, I p., tel. 55-20-11 wewn. 230, 231.

Komisjnie otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10820

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Osleku ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje:

1. ładowarkę T-214, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 180.067 zł
2. rozsiaracz nawozowy RCW-3, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 65.610 zł
3. kosiarzkę rotacyjną RZS-160, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 19.081 zł
4. gęłogryzarkę U-500/1, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 52.305 zł
5. ścinacz zielonki Z-302, rok produkcji 1970, cena wywoławcza 62.530 zł
6. przetrząsacz-zgrabiarkę Z-211/2, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 45.880 zł
7. agregat do bicia H-900, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 77.616 zł
8. gęłogryzarkę U 500/1, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 52.305 zł
9. rozrząsacz obornika N-213, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 90.492 zł
10. rozrząsacz obornika N-213, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 90.492 zł
11. przyrządy asenizacyjne T 504/1, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 47.250 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, godz. 11 (licząc dzień druku jako pierwszy).

W przypadku wystąpienia w tym czasie wolnej soboty lub niedzieli (święta) przetarg zostanie przesunięty na pierwszy dzień roboczy po tych dniach. Miejsce przetargu — Zakład Hodowli Zarodowej Raba Wyżna k. Rabki.

Sprzet zgłoszony do przetargu można oglądać 3 dni przed przetargiem w godz. od 12 do 14 w Zakładzie Hodowli Zarodowej Raba Wyżna.

Prawo do przetargu mają zespoły i rolnicy indywidualni. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w biurze ZHZ Raba Wyżna.

W przypadku nie dościsła do skutku sprzedaży w I terminie, II przetarg odbędzie się po zakończeniu I przetargu.

Przystępujący do przetargu muszą przedłożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika urząd gminy lub przedłożyć nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wycofania powyższego sprzętu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10762

Zakłady Konfekcji Technicznej „Gumownia” Trzebnia, ul. Dworcowa 2 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z budową Ośrodka Pensjonatowo-Wczasowego w Muszynie. Łączna kubatura — 5 000 m³. Powierzchnia zabudowy — 500 m².

Oferty na wykonanie należy składać wyodrębniając następujące rodzaje robót:

- kubaturowe ogólnobudowlane
- ciesielskie wlechy dachowej
- stolarki okiennej i drzwiowej
- instalacji centralnego ogrzewania
- instalacji wodno-kanalizacyjnej
- instalacji elektrycznych

Blizszych szczegółów udziela Dział Inwestycji Trzebnia, tel. nr 232-57, 321-85 wewn. 289.

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oferentów z gospodarki nieuspołecznionej.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-10749

LICYTACJE

Km 216/86.

Komornik Sąd Rejonowy w Brzesku informuje, iż w dniu 29 grudnia 1987 r. o godz. 10 w lokalu Sądu Rejonowego w Brzesku, ul. Kościuski 20 odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI obj. KW. 20232 gm. kat. Piaski Druków o pow. około 1 ha wraz z domem mieszkalnym murowanym, jednopiętrowym położonym na tej nieruchomości stanowiącej własność Franciszki Porosło — zamieszkałej Piaski Druków 70 gm. Czechow m/Dunajecem.

Nieruchomość ta jest obciążona kwotą 200.000 zł na rzecz Banku Spółdzielczego. Nieruchomość wraz z budynkiem oszacowana na kwotę 2.000.000 zł (dwa miliony zł). Cena wywoławcza 3/4 wartości szacowania.

Licytanci przystępujący do przetargu winni złożyć rekojmę w gotówce w wysokości 10% ceny wywołania. K-11522

system

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
CENTRUM MIKROKOMPUTEROWE
PROWADZĄCE SALON SPRZEDAŻY
MIKROKOMPUTERÓW

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

- Najnowszą generację systemów 32-bitowych
- Instalacje systemu operacyjnego XENIX

STALA EKSPOZYCJA

Warszawa,
ul. Wolska r. Młynarskiej

(przejście podziemne przy PDT Wola)

w godz. 11—19 tel.: 32-80-93
tix.: 817819 pws pl

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „SPOŁEM” w Katowicach

ZAWIADAMIA,
że w związku z planowanym uruchomieniem nowej części Domu Wczasowego „Karolówka” w Zakopanem

zatrudni

- POMOC kuchenną
- KONSERWATORA ze specjalnością elektryka — na pełny względnie niepełny wymiar czasu
- POKOJOWE

Zatrudnimy osoby mieszkające w Zakopanem i okolicy, nie zapewniamy kwater.

Informacji udziela oraz przyjmuje do pracy kierownik Ośrodka Wczasowego „Karolówka”, Zakopane, ul. Chłabówki 1, tel. 5729. K-11409

Jeżeli:

- masz problemy z podjęciem decyzji o wyborze zawodu
- chcesz specjalizować się w naprawie automatycznych podbłazek toru lub montażu nowoczesnych maszyn i urządzeń do robót rolniczych
- chciałbyś rozwinąć swoją działalność racjonalizatorską i wynalazczą

ZGŁOS SIĘ DO NAS!

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
Kraków-Nowa Huta Ruszcza

przyjmie chętnych do pracy

w zawodach o specjalnościach:

- ◆ spawacz elektryczny i gazowy
- ◆ mechaniczno-ślusarskich
- ◆ elektrycznych
- ◆ obróbki skrawaniem i obróbki cieplnej
- ◆ hydraulików w specjalności hydraulika słowa
- ◆ tokarzy
- ◆ frezerów
- ◆ szlifierzy
- ◆ stolarzy
- ◆ robotników kwalifikowanych
- ◆ robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia do wybranego zawodu
- ◆ palaczy c.o. i dozorców
- ◆ absolwentów szkół zasadniczych i średnich w ww specjalnościach

Szczegółowe informacje o warunkach pracy i płacy udziela punkt informacyjny w Oddziale, telefon 22-70-22, wewn. 43-94.

Dojazd do miejsca pracy:

- z dworca Kraków Główny — pociągiem relacji Kraków-Podgórze przez Nową Hutę, wysiadając na 4 przystanku Kraków Nowa Huta-Pótnoc
- z kierunku Tarnowa — pociągiem przez Podgórze Nowa Huta
- autobusem MPK nr 110 do osiedla Wadów PKP

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3”
Kraków-Nowa Huta, ul. Igołomska 1

zatrudni

- ◆ murarzy
- ◆ tynkarzy
- ◆ ciełli
- ◆ stolarzy
- ◆ spawaczy
- ◆ monterów
- ◆ zbrojarzy
- ◆ betoniarzy
- ◆ filiarzy
- ◆ posadzkarzy
- ◆ monterów izolacji termicznych
- ◆ operatorów sprzętu budowlanego
- ◆ robotników budowlanych
- ◆ inżynierów budowlanych ze znajomością języka niemieckiego
- ◆ inspektora ds. gospodarki materiałowej

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość:

- pracy na terenie woj. krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego i katowickiego
- uzyskania zarobków od 25 000—50 000 zł miesięcznie
- uzyskania mieszkania po 6 latach nienagannnej pracy
- wyjazdu na budowy eksportowe do ZSRR po 1 roku a do RFN, NRD CSRS i krajów arabskich po 2 latach nienagannnej pracy
- korzystanie z atrakcyjnych świadczeń socjalnych, wczasów zagranicze w Jugosławii i NRD, własne jachty w tym jacht pełnomorski własny wyciąg narciarski itp.
- ukończenia bezpłatnych kursów w zawodach budowlanych
- okresowego reklamowania od służby wojskowej
- korzystania z hoteli pracowniczych
- korzystania z zakładowego przewozu pracowników

Wszelkich informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Kraków-Nowa Huta, ul. Igołomska 1, telefon 44-19-01 lub 44-04-33, wewn. 249.

Dojazd bezpośredni z Dworca Głównego tramwajem nr 15 w kierunku Cementowni. K-9895

nasze MIASTO

Przedświąteczne zapotrzebowanie Krakowa

Co ostanie się w sklepach z papierowych przydziałów?

Nie zwykliśmy obiecywać Czytelnikom gruszek na wierzbie, więc nie zachłystywałyśmy się obfitymi tegorocznej tzw. masy towarowej obliczanej przez władze handlu przed Świątami. Były to bowiem towary z rozdziałnika, z przydziałów na papierze. A papier czerpiący — wszystko przyjmie. Gazetowy zresztą też...

Teraz zatem korzystając z uprzejmości zastępczyni dyrektora Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Krakowie **KRYSTYNY WYRZYCZ** ujawniamy co kryją — lub niebawem kryć będą — czeluście hurtowych magazynów w Krakowie. Nie ma tam jeno wędlin i ryb, bo tymi handluje inne firmy. Za to dodatki do wędlin — i owszem. Pod dostatkami jest chrzan, w tym aż 11 ton tego najłepszego z Korczyń w woj. krakowskim, nie brakuje czwikły z chrzanem i ogórków konserwowych w opakowaniach różnej wielkości. Kto miast tego preferuje jako dodatek do wędlin musztardy — proszę bardzo, jest cały zestaw: od łagodnych do słodkich. W tym i moja ulubiona — krem z gorczycy na miodzie — produkowana przez firmę **GABLEN & SYN**, przezpraszam, spółdzielnię **POLMES**.

Po daniach konkretnych — sódki. Gospodynie nie będą narzekać na braki proszku do pieczenia i cukru waniliowego. A jak wstrzymają się parę dni z pieczeniem, to doręczą do ciasta jeszcze rodzynek, bo już jąda z Iraku i Turcji samochodzą z tym specjalnie. Te sódki przyjdą bezcie czekolada z różnej firmy **WAWEL**, nieco bardziej oddalona — **WEDEL**.

także awizowana jest dostawa z Chin. A teraz wiadomość dla najmłodszych — Mikolajkę zabiorą już z PHS 195 ton sódki w paczkach (o 15 ton więcej niż przed rokiem) i będą rozdawać podczas zakładowych chołdek. Smacznego!

Zjedliśmy sódki — pijemy. Kto lubi — herbate w szerokim asortymencie, bo jej nie zabraknie. Także pakowanej oryginalnie „sunflower”, „yngteh”, jaśminowej i „earl grey” nadal po starej cenie. Smakosze kawę — będzie jej w grudniu 105 ton, czyli o 40 ton więcej niż w październiku i listopadzie, w cenie za paczkę 10 dag — 390 zł („super”), 460 zł („extra select”), 520 zł („arabica”). Do kawy — wino. Będzie 200 tys. litrów, z czego część rozlewana w kraju przez CPWI, reszta z importu z Bułgarii (90 proc. puli) i Węgier (10 proc.).

A kto gardzi używkami — niech je owoc. Do końca grudnia, co najmniej starczy grapefrutów po 350 zł/kg (a w cenie zbliżonej do jabłek), z Turcji i Włoch nadejdą cytryny po 600 zł/kg, zaś z Albanii, Grecji i Turcji pomarańcze po 800 zł/kg. Dla gogo pomarańczy nie wystarczy. Będzie mógł kupić sok z nich rozlewany przez firmę **CASSENS** do litrowych opakowań tekturowych. Cena 700 zł za opakowanie, zaś wartość tego soku gwarantowana jest do listopada roku przyszłego. A tych specjalów należy poszukiwać już od dzisiaj (nie wszystkich naraz) w sklepach całego Krakowa. (wam)

PTTK trzyma się mocno...

...powiedział wiceprezydent m. Krakowa **Marek Paszucha**, dekorując wczoraj sztandar **Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Krakowie — Złota Odznaka „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”**. Jest rzeczywiście PTTK znaczącą organizacją na mapie turystycznej Krakowa, prowadzi aktywną i wieloletnią działalność. W ub. roku zorganizowało dla swoich członków 44 tys. imprez, w których uczestniczyło 108 tys. osób, a wszystkie agencje PTTK zorganizowały takich imprez ok. 40 tys. a skorzystało z nich 1,5 mln osób. Główna siła PTTK to wspaniali, oddani aktywni działacze. I właśnie tych najbardziej zasłużonych działaczy uhonorowano wczoraj odznaczeniami państwowymi, resortowymi, miejskimi. Złota Krzyż

Zasług otrzymali: **Janusz Andrusiewicz**, **Tadeusz Dylag**, **Srebnie Krzyże Zasługi: Andrzej Jasiński**, **Jan Laurynowicz**, **Henryk Paleczki**, **Brazowy Krzyż Zasługi: Kamila Nikiel**. Wyrazy uznania skierowano pod adresem 95-letniego **Wiktora Medweckiego**, który obchodzi 65-lecie pracy w organizacjach turystycznych. Zebrani wystąpili też z prośbami, skierowanymi do prezesa m. Krakowa, w sprawie budowy pomnika ku czci **Armii „Kraakow”**, która we wstępnym upamiętnieniu się bohaterami walkami z najeźdźcą. W spotkaniu uczestniczyli też **Kazimierz Gron** członek Sekretariatu **KK PZPR** i kierownik Wydziału Politycznego **Organizacyjnego KK** oraz **Andrzej Gordon** prezes **ZG PTTK**. (ANS)

Z kroniki MO

Zaproszenie do kradzieży

Wiele się mówi i pisze o sposobach zabezpieczenia mieszkań przed włamywaczami. Nie do wszystkich docierają jednak porady przykłady. Wielu nie robiąc nic na drodze zwiększenia bezpieczeństwa własnego „M”, stwarza wręcz sytuację prowokującą różnej maści złodziejszki. Jak bowiem można nazwać bezbronne i braki wyobraźni **Danuty K.**, która w minioną sobotę klucz do swego mieszkania schowała pod wycieraczką, natomiast informację o skrytce zostawiła na kartce na drzwiach. Pech chce, że karta — a było to w godzinach od 15.30 do 21.45 — wpadła w niepowołane ręce i w rezultacie, po powrocie do domu kobieta stwierdziła zniknięcie złoty biżuterii, pierścionka, łanuchiska, koleczyków, zegarka „elektronika” oraz 5 tys. zł. Na sumę 140 tys. zł. Oczywiście posiadkowna natychmiast zgłosiła o kradzieży. Śledztwo w tej sprawie prowadzi I Komisariat MO.

Pechowy „maluch”

Również w sobotę około godz. 3 w nocy patrol **WUSW** po krótkim poszukiwaniu zatrzymał trzech włamywaczy do „fiata 126p”, zaparkowanego przy ul. Majora. Okazały się nimi **Zbigniew S.**, **Jacek K.** i **Mirosław S.**, których umieszczono w areszcie. Postępowanie wyjaśniające prowadzi **DUSW** w Śródmieściu. (koź)

Zginęła czarna wilczyca

W niedziele w okolicach **Borku Paleckiego** zaginęła czarna wilczyca. Dzieci bardzo przeżywały utratę ukochanego psa. Łaskawość znalazła prosza o wiadomość pod tel. 55-79-59. Wdzięczność właścicieli zapewniła.

Ludzie i przedsiębiorstwa drugiego etapu reformy

Cieężkim „kockumsem” w drugi etap

Zaledwie kilkanaście dni minęło od momentu, kiedy minister ds. współpracy gospodarczej z zagranicą udzielił krakowskiemu „Energopol-2” koncesji na prowadzenie samodzielnej działalności eksportowej, a już **dyr. Juliusz Sikora** zapowiada, iż jeszcze w tym miesiącu w jego „stajni mechanicznych koni” zmontowane zostaną z elementów dostarczonych przez znaną szwedzką firmę „Volvo” dwie supercieężkie wywrotki a dokładniej tzw. wozidła technologiczne znane u nas od wielu lat pod nazwą „Kockums”, a używane przy pracach ziemnych i do sypania zapór.

Tak więc „Energopol-2” będzie drugą krakowską firmą budowlaną — po „Budostalu-8” — montującą specjalistyczne maszyny budowlane światowej klasy. Na razie będzie to produkcja na własne potrzeby, ale skandynewscy partnerzy „Energopolu” widzą szansę na montaż właśnie w Polsce tego rodzaju maszyn dla odbiorców w Austrii czy RFN.

Dyrektor **Juliusz Sikora** jest jedynym bodaj w Polsce człowiekiem, który z organizowaniem przez **UNIDO** wrześniego forum w hotelu „Forum” w sprawie joint ventures wyjechał zadowolony, z całą wiarą ofertę i propozycję. Jeszcze za wcześnie na bliższe szczegóły, ale już dzisiaj możemy napisać, że szczytu są dwie międzynarodowe spółki z udziałem „Energopolu” — pierwsza chce zająć się produkcją niezwykle trwałych chłówek, zaś druga rumami i urządzeniami ciśnieniowymi z włókna szklanego, stosowanymi do tej pory przy wielkich inwestycjach hydrotechnicznych, ale mających przyszłość w przemyśle spożywczym. Tak więc dla krakowskiego „Energopolu-2” II etap reformy zbiega się z szerokim otwarciem okna na świat. To chyba dobry znak! (jb)

Spacerując po Krakowie

Nie mam nie przeciwko temu, że to oddział „Spółem” w Warszawie skupuje bony dolarowe od społeczeństwa także za pośrednictwem Banku PeKaO S.A. w Krakowie. Warszawa „Spółem” wcześniej niż krakowska załatwiła sobie uprawnienia do handlu zagranicznego. Zaś w drugim etapie reformy winna obowiązywać zasada — kto pierwszy ten lepszy. Przeciwny jednak jestem marnotrawności owych skupionych — również od krakowian — bonów. Oto jak donosi „Życie Warszawy” bo zakupy za te bony — wymienione na efektywne dolary — delegacja warszawska „Spółem” pojechała do Hamburga. Po to, żeby kupić drożej, bo to, żeby dodatkowo napelnili kieszenie, niebiednych przecież, tamtejszych pośredników. Dlaczego tak sądzi? Wszak zakupiono m. in. 20 ton kawy, czyli 80000 opakowań po 25 dag... Za te same pieniądze można było kupić 50 ton kawy surowej, palic ją w kraju i tutaj pakować. Można było, ale widocznie łatwiej załatwiały interesy w Hamburgu, bo mniej się człowiek napracuje. A za wyda więcej pieniędzy? Komuż to przeskadza... Sądzę, że krakowski handlowcy, jeśli tylko uzyskają uprawnienia do handlu zagranicznym, będą lepiej uwzględniali interes klienta niż ich warszawscy kolezdy.

Teatr tarnowski dla młodzieży Nowej Huty

Dzisiaj o godz. 16.30 i 19.30 w Nowohuckim Centrum Kultury zobaczycie i będzie można widowsko będące swojego rodzaju międzynarodową ciekawostką teatralną: autorem „A kysz śmierci, a kysz” jest pisarz litewski **Saulius Saitenis**, a reżyser **Martin Kokos** i scenograf **Milan Ferencik** z Słowacji. Ponadto w programie jest natomiast problem opowieści o tym, jak trudno żyć takimi, który różni się od reszty. (haw)

Krakowska zielenią czas się zająć

Krakowska zieleni podupada coraz bardziej. Aktualnie odpowiedzialnych za stan parków, Plant, skwerów, zieleni na osiedlach itp. jest kilka jednostek. Właścicielem nie wiadomo, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym nie licie zasłaniają słońce, Planty stały się od kilku lat smutnym obrazkiem niszczenia jednego z najpiękniejszych terenów zielonych na terenie naszego miasta. Nie dziwne. Podlegają one kilku gospodarzom, nie wyłączały Wydziału Ochrony Środowiska, konserwatoru zabytków itd. Stare, wspaniałe kaszpany, debę już dawno padły pod piłami i siekierami. Sądzi się co prawda nowe, ale nie są one tak okazale jak wspaniałe drzewostan jeszcze lat 50. i 60. Posadzono na pewnym odcinku żywopełni mający oddziały Plac przy ul. Wolskiej. Znaczący jednak — pozostawił to sobie jedynie smętne krzaki, do kogo udać się, aby wycofać stare, zeszłe drzewo, wiadomo też czy wycięcie zdrowego nie zostało podyktowane przez przyrwytnych ludzi, którym